

Chwila oddechu... i znowu egzamin

Chwila oddechu po maturach pisemnych i już znowu egzamin. Jak poinformowano mnie w Kuratorium, w większości krakowskich szkół średnich rozpoczęły się już matury ustne. Muszą być zakończone do 10 czerwca. Na razie Kuratorium nie dysponuje wynikami matur pisemnych. Nie chce bowiem obciążać szkół dodatkową papierkową robotą. Wyniki matur ustnych egzaminów poznamy po 20 czerwca.

Egzaminy ustne — to w liceach obowiązkowo język polski, język obcy, propedeutyka wiedzy o Polsce i świecie współczesnym oraz przedmiot wybrany przez ucznia. W średnich szkołach zawodowych to samo, ale bez języka obcego. Natomiast trzeba tu dodatkowo zdać egzamin dyplomowy; to warunek przystąpienia do matury.

X LO (jako jedno z nielicznych liceów), rozpocznie matury ustne dopiero w poniedziałek, ze (Dokończenie na str. 2)

RZECZNIK departamentu stanu USA Charles Redman zareagował sceptycznie na wtorową propozycję Michaiła Gorbaczowa, aby ZSRR i USA zlikwidowały swą jądrową broń średniego zasięgu w skali globalnej. W toaście, wygłoszonej z okazji wizyty w Moskwie przywódcy DRW Nguyen Van Linha, M. Gorbaczow powiedział, że ZSRR gotów jest spełnić postulat krajów NATO likwidacji swych rakiet SS-20 w Europie, a także i 100 przenoszonych przez nie głowic w azjatyckiej części kraju, jeśli USA zlikwi-

ZE ŚWIADA

dują swą jądrową broń średniego zasięgu w Europie i 100 tej klasy głowic jądrowych.

W CZWARTEK parlament libański jednogłośnie unieważnił tzw. porozumienie kairskie, które umożliwiło partyzantom z Organizacji Wyzwolenia Palestyny wykorzystywanie terytorium Libanu do przeprowadzania ataków przeciwko Izraelowi.

ŚLADEM zachodniemieckich socjaldemokratów, którzy uchwała Prezydium SPD zapobiegali w partii zgłoszona przez W. Jaruzelskiego polska inicjatywa rozbrojeniowa, również druga partia opozycyjna w Bundestagu, Zieloni, zareagowała podobnie.

Oplata za przyspieszenie — 140 tys. zł

200 krakowian zdecydowało się na „ekspresowe” maluchy

Kilka dni temu „Polmozbyt” ogłosił możliwość przyspieszenia odbioru małych fiatów z przedpłat. Dotyczy to tylko tych, którzy mieli odbierać auto w 1986 roku i z powodu poślizgu nadal na nie czekają. Okazuje się, iż mimo wysokiej ceny — do przyspieszonej sprzedaży skierowano tylko fiaty 126p FL Standard po ok. 510 tys. zł — chętnych nie brakuje. Zgłosiło się ponad 200 krakowian, a niektórzy już w tym tygodniu wyjechali swymi pojazdami. Podjęcie decyzji o wcześniejszym, ale znacznie droższym zakupie (normalnie czekaliby do zimy na auta 126p 650 E, za które płaci się ok. 360 tys. plus dodatkową wyposażenie) wynika chyba z obaw, czy

coś znów się nie zmieni z cenami.

Panuje tu galimatias, bo z jednej strony ogłoszono, że ludzie odbierający auta z poślizgu mają wybrać kolory — a z drugiej przypisano ten mechanizm tylko do wersji podstawowej, której produkcja jest bardzo mała.

Jakie zasady będą obowiązywać za rok? Czy znów będą obniżki dla tych z „poślizgu”? — zastanawiają się właściciele przedpłat.

Na razie „Polmozbyt” sprzedaje maluchy z dwóch dostaw: te po 360 i te po 510. Są nawet do wyboru kolory — piasek Sahary, bordowy, granatowy i „zomo”. Chwilowo brak białego No i jest jeszcze oficjalna cena wersji podstawowej samochodu — 440 tys., za którą nikt jeszcze auta nie odbiera... (a)

W „Stomilu”

zwiększają produkcję...

Każdemu po jednej?

W wielu krajach wzrasta sprzedaż prezerwatyw. Na przykład w RFN trafi na rynek w tym roku 95 mln sztuk, tj. o 10 procent więcej niż w ub. roku. Nieoczekiwana popularność prezerwatyw wiąże się nie z ich rolą antykoncepcyjną, lecz — antywirusową. W atmosferze strachu przed AIDS ludzie sięgają po środki profilaktyczne.

A u nas? Krajowy monopolista KZPG „Stomil” z braku dewizowych komponentów nie wykonał ubiegłorocznego planu dostarczając na rynek tylko ok. 16 mln szt. W tym roku, zapewne nie bez związku z AIDS, „Cefarm” zamówił 30 mln, zaś Stomil obiecuje zrobić tyle, ile wynoszą dzisiejsze zdolności produkcyjne — 25 mln. Jak nam powiedział kierownik działu zbytu Bolesław Zięba — planowane są inwestycje, które pozwolą na zwiększenie produkcji już w 1988 roku.



Jak bezpiecznie jeździć i chodzić?

Duże zainteresowanie naszym konkursem

Duża ilość telefonów oraz listy nadechodzące do redakcji z odpowiedziami na konkurs o bezpieczeństwie w ruchu drogowym

Cena 15 zł
Nr indeksu 35008
PL ISSN 0137-9011

echo

MAGAZYN

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 99 (12399)

Kraków, 22, 23, 24 maja 1987 r.

Nowe spojrzenie na historię stosunków Polski i ZSRR

Zgodnie z deklaracją o współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie ideologii, nauki i kultury podpisaną przez przywódców PZPR i KPZR Wojciecha Jaruzelskiego i Michaiła Gorbaczowa odbyło się w Moskwie w dniach 18—20 maja pierwsze posiedzenie wspólnej komisji uczonych partyjnych PRL i ZSRR ds. historii stosunków między obu krajami.

Komisja nakreśliła główne kierunki i formy współpracy, rozpatrzyła konkretne propozycje organizacji badań naukowych; przewiduje się wykorzystanie nowych dokumentów i materiałów, oraz przygotowanie wspólnych monografii, w tym monografii „Międzynarodowa współpraca KPZR i PZPR. Historia i współczesność”. Osiągnięto porozumienie w sprawie przygotowania szeregu wspólnych badań poświęconych różnym aspektom stosunków polsko-radzieckich. Ustalono (Dokończenie na str. 2)

Na niedawnych mistrzostwach świata w Rouen we Francji Marek Zuzanski z Gdańska otrzymał srebrny medal za model liniowego okrętu „Vasa”, który zatonał w Sztokholmie w 1628 r. Wykonanie tego modelu w skali 1:1000 zabrało mu 3000 godzin pracy.

Fot. CAF — KRASZEWSKI



Pod czujnym okiem młodzieży, bez skrzywienia sok z cytryny pije harcmistrz Janusz Francuz, nowo pasowany kawaler Orderu Uśmiechu. Fot. JADWIGA RUBIS

Prześwietna kapituła i czterech Kawalerów

Do Krakowa zjechała wczoraj Prześwietna Kapituła Orderu Uśmiechu z jej przewodniczącym red. nac. „Kurierza Polskiego” Radosławem Ostrowiczem — by pasować nowych kawalerów Orderu.

Przez ciężką próbę pasowania — wypicie soku z cytryny (cytryny autentycznej, żaden Francuz) — przeszli: Władysława Maria Francuz i Janusz Francuz, twórcy i opiekunowie zespołu „Małe Słowianki”, w którym tańczy teraz 330. uczniów i harcerzy, Andrzej Otrębski,

instruktor ZHP z Bielska-Białej, Stanisław Tomaszewski, nauczyciel z Wrocławia.

Czy trudno zapracować sobie na Order?

Władysława Maria Francuz: „Trzeba lubić dzieci. Pracuje się z nimi łatwo, gdy jest jasno określony cel, dzieci znają go, są o nim przekonane i sprawia im radość”.

Joasia Parafińska i Marta Kosmowska tańczą w „Małych Słowiankach”: „Jest fajnie, lubimy tańczyć, to świetna zabawa. Zachęcamy wszystkie dzieci, by dołączyły do nas”.

Ludwik Jerzy Kern, kawaler Orderu Uśmiechu, członek Kapituły: „Wręczono dotychczas 320 orderów, w tym 56 osobom z zagranicy. Order ustanowiono w 1968 roku. Jednym z pierwszych kawalerów był prof. Dega, znany ortopeda z Poznania. Jak mi wiadomo, Orderem Uśmiechu odznaczono dotąd 18 krakowian” (kk)

Wzór aktora

Dziś 80 lat kończy znakomity brytyjski aktor i reżyser — sir Laurence Olivier. Wielu krytyków uważa go za największego aktora naszych czasów. Zastąpił głównie w adaptacjach, zarówno scenicznych, jak i filmowych, dzieł Szekspira. Jego pierwsze wejście na scenę było zresztą związane z Szekspirem. W wieku 9 lat w szkolnym teatryku zagrał bowiem Brutusa w „Juliuszu Cezarze”. Do dziś kinomani pamiętają jego wspaniałe role w zrealizowanych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych adaptacjach „Henryka V”, „Hamleta” czy „Ryszarda III”. Znaczące kreacje stworzył L. Olivier m. in. w takich filmach jak: „Wichrowe wzgórze”, „Taniec śmierci”, „Trzy siostry”, „Spartakus”, „Książę i aktoreczka” czy „Uczeń diabła”. Głośna stała się również telewizyjna ekranizacja „Króla Leara” dokonana przed 5. laty. 75-letni wówczas L. Olivier wystąpił wówczas w tej roli mimo licznych zdrowotnych kłopotów (cierpiał wówczas na raka prostaty i podagrę). Na kilka dni przed 80. rocznicą urodzin w Londynie podano wiadomość, iż L. Olivier postanowił definitywnie zrezygnować z kariery aktorskiej. Może będzie jeszcze używał swego głosu w słuchowiskach radiowych czy filmowych dubbingach, ale ze względu na wiek zdecydował znacznie ograniczyć swoją aktywność. W wydanej 5 lat temu autobiografii pt. „Wyznania aktora” Laurence Olivier zawarł wiele słów krytyki pod swoim adresem. Ton samooskarżenia dotyczył nie tylko własnego aktorstwa, lecz również życia prywatnego w okresie małżeństwa z Jill Esmond czy stymna choćby z „Przemiętło z wiatrem” Vivien Leigh. Nawet w chwilach sukcesu i chwały (jak choćby w 1971 r., kiedy to został członkiem Izby Lordów Wielkiej Brytanii) potrafił zachować skromność. Dzisiejszy jubileusz L. Oliviera skłania do zadumy nad przemijającą starą i do smętnej refleksji nad dawnymi, jakby niedoścignymi dziś wzorami aktorów... (Wi-Gr)



W „Ursusie” Obraduje IV Plenum KC PZPR

Dziś rozpoczęło się IV Plenum KC PZPR. Jest ono poświęcone zagadnieniom związanym ze wzrostem roli POP w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju. Przygotowania do Plenum trwały wiele tygodni, a szczególne w nich miejsce zajęła debata nad tezami Biura Politycznego skierowanymi do wszystkich POP.

Pierwsze w dziejach partii Plenum KC poświęcone podstawowym organizacjom zostało przygotowane przy ich twórczym i bezpośrednim udziale. Symbolicznym tego akcentem jest, że IV Plenum ma wyjazdowy charakter, toczy się będzie w środowisku wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, w zakładach mechanicznych „Ursus” w Warszawie. (PAP)

Holender najszybszy we Wrocławiu

Holender Johannes Draaijer został zwycięzcą XII etapu jubileuszowego, czterdziestego Wycieczki Pokoju. Na liczącej 180 km trasie z Legnicy do Wrocławia wyprzedził kolarzy radzieckich Dżamolidina Abdużaparowa i Asjata Saitowa. Tuż za nimi na czwartej pozycji minął linię mety Zdzisław Wrona.

Dla Holendra był to jeden z ostatnich startów w gronie amatorów. Kilka dni temu otrzymał bowiem propozycję przejścia na zawodowość.

Coraz bliższy końcowego sukcesu jest natomiast Uwe Ampler (NRD). Swoje przewodnictwo w klasyfikacji umocnił jeszcze, zdobywając wczoraj zieloną koszulkę „najlepszego górala”, za co otrzymała w Warszawie 10 sekund bonifikaty. Dodajmy, że Ampler wyprzedza w rywalizacji indywidualnej Bułgara Petara Petrowa i naszego reprezentanta Andrzeja Mierzejewskiego. Drużynowo prowadzi nadal ekipa NRD, przed ZSRR i Polska.

(Pozostałe wiadomości sportowe na str. 10.)



„Skamieniałe miasto” i wyprawa na Przykrzec

W tym tygodniu wyprawy krajoznawczo-turystyczne, które urządzamy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ, odbędą się tylko w niedzielę, jutrzejsza sobota jest bowiem dniem pracy.

Oto program imprez, które urządzamy w niedzielę, 24 bm.:
♦ wycieczka nizinna w ramach rajdu „SZLAKAMI PAMIĘCI NARODOWEJ” — przejazd pociągiem do Rudawy — Radwanowice — Krzeszowice — powrót koleją — 9 km spaceru, 5 punktów do zwiedzania, razem 14 punktów do Odznaki Turysty (Dokończenie na str. 2)



wym świadczą o zainteresowaniu tą tematyką najmłodszych użytkowników dróg. Przypomnijmy, że wspólnie z Wydziałem Ruchu Drogowego WUSW i PZU organizujemy konkurs, w którym główną nagrodą będzie rower.

Uczestniczyć w konkursie mogą uczniowie szkół podstawowych od I do VIII klasy. Odpowiedzi pod adresem naszej redakcji przysłać trzeba do 10 czerwca br. Na kopercie należy umieścić dopisek „Konkurs BRD”. Ogłoszenie wyników nastąpi 12 czerwca, natomiast wręczenie nagród 16 czerwca o godz. 17 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”.

W poprzednich tygodniach podaliśmy już dwa zestawy pytań. Dzisiaj prezentujemy kolejny zestaw:

1. W co powinien być zaopatrzonego rower (motorower)?
2. Światło odblaskowe oświetlone światłem drogowym oświechtu powinno być widoczne w nocy z odległości co najmniej: 50 m, 100 m, 150 m, 200 m.
3. Wyjaśnij zasady pierwszeństwa przejazdu pokazane na naszym zdjęciu.

Czekamy na Wasze odpowiedzi. (ms)

W ramach „Akcji Serce” specjalny koncert zespołu „EX DANCE” z nowymi przebojami w czwartek 28 maja o godz. 18 w Hali KS „Korona” przy ul. Pstrowskiego 9

Bilety: Punkty „Filmotechniki”, Klub „Korona”.

Informacje: tel. 66-70-24.

W ramach „Akcji Serce” specjalny koncert zespołu „EX DANCE”

z nowymi przebojami w czwartek 28 maja o godz. 18 w Hali KS „Korona” przy ul. Pstrowskiego 9

Bilety: Punkty „Filmotechniki”, Klub „Korona”.

Informacje: tel. 66-70-24.

RUCH uczonych na rzecz obrotu pokojowego, rozbrojenia atomowego i złagodzenia napięcia międzynarodowego PUGWASH obchodzi 30-lecie. Z tej okazji 21 bm. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się spotkanie polskiego komitetu tego ruchu z międzynarodową radą PUGWASH i zaproszonymi gośćmi. Jeden z głównych twórców PUGWASH prof. Józef Rotblat udekorowany został Komandorią Orderu Zasługi PRL. **WOJCIECH** Jaruzelski przyjął ministra obrony Czechosłowacji Milana Vaelavika. Tego samego dnia przyjął członka Biura Politycznego, sekretarza KC NSPJ Hermanna Axena, z którym omówił sprawy związane z dalszym umacnianiem wzajemnego

Z KRAJU

współdziałania. Przyjął też przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych Afganistanu Abdula Wakila.

DZISIEJSZA prasa poranna szeroko omawia założenia projektu nowelizacji kodeksu pracy, które skierowane do szerokiej konsultacji społecznej. Konsultacja potrwa do końca czerwca br. Pełny tekst założeń będzie wkrótce opublikowany na łamach „Rzeczpospolitej”.

DOBIEGA końca identyfikacja ofiar tragicznej katastrofy samolotu PLL „LOT”. W oparciu o najnowsze metody badawcze i wskazania rodzin, a także na podstawie przedmiotów należących do ofiar, do tej pory udało się rozpoznać ok. 100 osób.

Ochrona środowiska nowy przedmiot w AR

W Akademii Rolniczej zakończono prace nad programem rozwoju uczelni do roku 2000. Utrzymana będzie specyfika zainteresowań badawczych tej uczelni — gospodarka na terenach górzystych. Planuje się utworzenie nowych kierunków — technologi żywienia i geodezji urządzeń rolnych. Uczelnia rocznie powinno opuszczać 700 absolwentów studiów stacjonarnych oraz 200 — zaocznych. Dość dużo jest absolwentów szkół rolniczych, który nie idą na studia, a chcieliby się dokształcać jednocześnie pracując.

Student w większym stopniu poznawać będą problemy ochrony środowiska. W tej chwili zaznajamiają się z tym przedmiotem w ramach studium podplomowego — na Wydziałach Leśnym i Rolniczym. Prowadzi się też wykłady na studiach stacjonarnych. W AR powstało międzywydziałowe koło ekologów. Zapoczątkowało ono w ubiegłym roku w Krakowie zjazdy krajowe takich kół z innych uczelni.

AR koordynuje w tej chwili trzy krajowe programy badawcze — doskonałe produkcje rolniczej i leśnej na terenach górzystych, przyrodnicze i techniczne czynniki produkcji roślin ogrodniczych, doskonałe systemów wodno-melioracyjnych. Więcej miejsca poświęcić się pracom badawczym na rzecz makroregionu (kk)

W poniedziałek dyżur członków Prezydium RN

Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa zawiadamia, że w dniu 25 maja 1987 r. o godz. 14.00 w siedzibie Biura Rady Narodowej miasta Krakowa przy ul. Baszowej 22, I piętro, pokój nr 62 — pełniony będzie dyżur członków Prezydium RN.

Oczyszczenie Wisły w centrum uwagi SD

Kraków buduje zbiornik wody pitnej w odległych o 43 kilometry Dobczycach. Podobnie, coraz dalej szukają wody duże miasta położone nad największą polską rzeką. Czy jednak może być inaczej, skoro wody Wisły w 1976 r. straciły na całej długości II klasę czystości? A Wisła dla miast leżących na jej brzegach jest jedynym powierzchniowym źródłem wody, zdolnym zaspokoić ich potrzeby.

Wczoraj w Krakowie spotkali się członkowie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z Gdańska,

Strażacy nie próżniają

Ciągle opady deszczu nie sprzyjają pożarom, a jednak strażacy mają pełne ręce roboty. Wczoraj np. przez ponad 1,5 godziny oddział z Podgórzyczą przepuszczał wodę w ul. Nałkowskiej. Nieco później strażacy chodzili butle z acetylenem, która zapaliła się podczas robót na ul. Stoczniovców. Wzywani byli także do wypomocywania wody z wykupu pod budowę na ul. Fortecznej. W Mogilana strażacy wóz przystosowany do ratownictwa technicznego wyciągnął z rowu samocnód. (w)

Rzemieślnicy nie zawiedli Handel zagraniczny poszukuje producentów

Wczoraj zakończyła się w Opolu trzydniowa wystawa „Handel zagraniczny poszukuje producentów”.

Sroda była w Opolu „dniem krakowskim”. Przyjechali liczni rzemieślnicy oraz przedstawiciele m. in. Spółdzielni Introligatorów, Technoplastyki, Metalowców, Pracowni Konserwacji Zabytków. Na parterze budynku opolskiego NOT-u centrale wystawiały wzory poszukiwanych artykułów, zarówno drobne przedmioty (elementy toczone z drewna, opakowania plastikowe itp.) jak i wyrafinowane urządzenia. **Ogólne zaciekanie wzbudziły buty — damskie szpilki, wystawiane przez... kielecką firmę budowlaną „EXBUD” (nie, nie, „EXBUT”;** firma ma koncesję na samodzielny eksport i, jak widać, szuka rozwiązań niekonwencjonalnych).

W sumie wystawa nie spełniła oczekiwań. Zenon Kosiniak z krakowskiej Izby Handlu Zagranicznego twierdzi: — *Centrale nie wykorzystaly szansy. Rzemieślnicy styszelu często: niestety, nie mamy tu specjalisty, który oceni pański wyrób, proszę przyjechać do Warszawy... Rzemieślnicy liczyli także na pomoc materiałową, proponując centralom: kupcie nam materiały (np. do armatur) — a będziemy wam dawać wyroby eksportowe. Tymczasem centrale były zaintereso-*

Jungemann wraca do Krakowa

Wyremontowany samolot przyleci z Warszawy

Do krakowskiego Muzeum Lotnictwa i Astronautyki wraca kolejny wyremontowany samolot. Po „Albatrosie” zrekonstruowanym w Berlinie Zachodnim tym razem jest to „Jungemann”, także niemiecki samolot, ale wyremontowany przez fachowców z WSK PZL Warszawa Okęcie. „Jungemann” po wojnie latał w Aepoklubie Poznańskim. W 1951 roku został przekazany do Muzeum Lotnictwa w Krakowie. Stał na wystawie przez 23 lata. W ubiegłym roku samolot ten wzięli w swoje ręce warszawscy specjaliści i na efekt nie trzeba było długo czekać. W ubiegły wtorek dyrektor Muzeum uczestniczył w przekazaniu wyremontowanego samolotu.

— *To rzeczywiście był bardzo zniszczony samolot — mówi dyrektor Waclaw Kiściński. — Jest to jedyny egzemplarz przedwojennego szkoleniowego samolotu. Nie mieliśmy dokumentacji, nawet zdjęć. A jednak pracownicy WSK dokonali wspaniałego dzieła. „Jungemann” wraca do nas jak nowy. W najbliższy wtorek przywiezie go na swoim pokładzie nieco młodszy brat AN-26. Potem samochodem z lotniska przewiezimy go do Muzeum i zmontujemy.* Jak dowiedzieliśmy się od dyrektora Kiścińskiego, pracownicy WSK remontują także drugą muzealną maszynę. Jest to polski samolot myśliwski P-11C z 1939 roku. Latał na nim m. in. Waclaw Król, a samolot wchodził w skład 121 eskadry z pułku stacjonującego w Krakowie. Ma zostać wyremontowany jeszcze w tym roku. (ms)

wane wyłącznie gotowymi wyrobami.

Była to pierwsza tego typu wystawa. Niezależnie od uwag krytycznych, jej znaczenie było duże — nawiązanie kontakty, wymieniono doświadczenia — być może efekty przyjdą z czasem. (ml)

Nowe spojrzenie

(Dokończenie ze str. 1) no środki upowszechnienia rezultatów badań naukowych. Instytut Marksizmu-Leninizmu przekazał Centralnemu Archiwum KC PZPR zbiory dokumentów polskich organizacji rewolucyjnych (m. in. SDKPiL), łącznie ponad 100 tysięcy stron. Kolejne posiedzenie komisji odbędzie się w Warszawie w listopadzie 1987 r. (PAP).

Ile czasu kierownik poświęca na załatwienie zaopatrzenia?

Atestacja w Kablu, MPK, „Asco”

Jaki jest aktualny stan prac nad przeglądem struktur gospodarczych województwa i atestacją stanowisk pracy — oceniono wczoraj w trakcie spotkania wojewódzkiej komisji ds. przeglądu struktur. Większość przedsiębiorstw i instytucji znajduje się wciąż na etapie przygotowań do przeglądu, kompletowania dokumentacji itp. Daleko zaawansowane są prace m. in. w Kablu oraz w Krajowym Związku Spółdzielni Skórzanych i Garbarskich „Asco”. Spółdzielcy, zaproszeni na posiedzenie komisji, przedstawili pierwsze konkretne efekty badań pilotażowych. Około 40 proc. przeglądniętych stanowisk uzyskało „atest warunko-

Gościliśmy w Krakowie

Prezydent Krakowa Tadeusz Salwa przyjął wczoraj dziennikarzy moskiewskiej „Prawy” Borisa Awierczenka i korespondenta „Prawy” w Polsce Olega Lesota. Podczas przyjacielskiej rozmowy radzieccy goście interesowali się problemami rozwoju Krakowa na przestrzeni wieków oraz tradycjami współpracy z zaprzyjaźnionym Kijowem.

Prezydent Krakowa gościł ambasadora Islamskiej Republiki Pakistanu w Polsce, Abdula Basit Haqqaniego. Prezydent poinformował dostojnego gościa o rozwoju naszego miasta i jego aktualnych problemach.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1) styki Pieszaj PTTK i odznaki „Milośnik Jury”. Zbiórka o godz. 9.50 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.20), bilety wycieczkowe (powrotne) do Krzeszowice — 36 zł. ♦ **Wycieczka nizinna pn. „SKAMIEŃIAŁE MIASTO”** — przejazd pociągami do Bogoniowie — Kaśna Dolna — Skamienie Małe — Wawóz Czarnowie — Cieżkowice — powrót koleją — 12 km wędrowki, 5 punktów zwiedzania, razem 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszaj PTTK. Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Cieżkowice — 144 zł. ♦ **wycieczka górską na trasie:** Osielec — Polana Gronie (809 m npm) — Przykrzec (741 m npm) — Jordanów — przejazd w obie strony pociągami — około 6 godzin marszu — 20 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.45 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 6.12), bilety wycieczkowe (powrotne) do Jordanowa — 120 zł. (kas)

Chwila oddechu...

(Dokończenie ze str. 1) względu na dużą liczbę zdających. Jak wypadły matury pisemne? — pytam dyrektora szkoły ROMANA SZADKO. — *Były tylko dwie oceny niedostateczne z języka angielskiego, reszta — bez dwóch 45 uczniów (25 proc. zdających), którzy otrzymali dbz z matury pisemnej z tego przedmiotu zwolnionych przy maturze ustnej. Warunkiem jest jednak posiadanie również wysokiej oceny na koniec roku w III i IV klasie.* (kk)

Cykl drugi, zeszyt 20, część VII... To proszę państwa parametry kolejnego odcinka diagnozy naszego budownictwa, która pod nazwą „Wszelchnia budowlana” drukowana jest przez tygodnik „FUNDAMENTY”. Niby to szczegółowe porady techniczne, niby to betony, wylewki, murki oporowe dla amatorów, a w istocie wyłoży z tego wielka prawda, że liczyć na fachowców nie ma co, że samemu musimy zabrać się za budowanie. Wprawdzie w tym samym numerze Grzegorz Zdziedz dowodzi, że ratunkiem dla naszego budownictwa może być system agencji, wprawdzie Edward Radzewicz i Marek Bryx sądzą, że przydałoby się stosowanie cen umownych (na przykład) i w ogóle uzdrowienie całego systemu finansowego tej branży (czy może raczej tej całej ważnej dziedziny naszego życia), to jednak długo jeszcze zapewne będziemy sobie w stresie oblikiwali palce murując, montując, poprawiając, malując — dlatego właśnie, że zbyt wielu ludzi panicznie boi się cen równowagi i nie może uwierzyć w elementarne prawa ekonomii. Ale nie to... „ODRODZENIE” pisze, że „Inżynierowie sprzedają pietruszkę”

Wszystko o Haecklu

Wczoraj w Bibliotece Jagiellońskiej otwarto wystawę poświęconą zmarłemu w 1919 roku Ernstowi Haecklowi. Ernst Haeckel, profesor zoologii na Uniwersytecie w Jenie, był wybitnym niemieckim biologiem i filozofem, czołowym zwolennikiem i propagatorem darwinizmu. Wystawę zorganizowały wspólnie Biblioteka Jagiellońska i Uniwersytet im. Fr. Schillera w Jenie. W Krakowie gości właśnie delegacja naukowców tego Uniwersytetu, z którym UJ od dawna współpracuje.

Wariat na IV piętrze

Przez 4 godziny wczoraj trwały zmagania milicji, lekarzy i strażaków z unoszonym chorym człowiekiem, który z własnego mieszkania na IV piętrze w os. Kozłówek wyrzucił wszystkie sprzęty i usiłował sam wyskoczyć. Zabarykadował drzwi, tak że lekarz nie mógł dostać się do mieszkania. Wezwano więc milicję, ta jednak była bezradna, gdyż chory człowiek groził że wyskoczy przez okno. Przyjechała straż z drabiną po której milicjanci dostali się do środka i obezwadlili szaleńca i przekazali go lekarzom. (s)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1987 r. zginęła w katastrofie lotniczej, przetrwawszy 31 lat

Anna Dalski z domu Stec Odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza Żona, Matka, Córka, Siostra, Brać i Ciocia. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Raeborowicach w niedzielę 24 maja o godz. 11. Pogrzeb odbędzie się w USA po zidentyfikowaniu zwłok. Pogrzeżeni w wielkim bólu i smutku

MAŻ z SYNKAMI w USA oraz OJCIEC, BRACIA, BRATOWE, BRATANICE, BRATANKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA w kraju

TADEUSZ RABCZYŃSKI

artyści muzyki, długoletni pracownik Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, oddany działacz związkowy, odznaczony m. in. Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nieodżałowany Mąż, Ojciec, Dziadek, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. sakramentami, zmarł dnia 18 maja 1987 r. przetrwawszy 76 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 25 maja o godz. 8 w kościele parafialnym Dobrego Pasterza.

Odprawienie Zmarłego z kapłanem na cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godz. 14.30, o czym zawiadamia pogrzeżona w głębokim żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

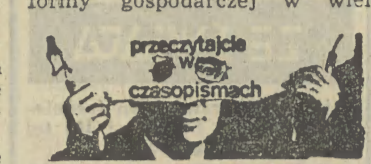
10 maja 1987 roku zmarł

TADEUSZ SOCHA

współzałożyciel i długoletni sekretarz Wydawnictwa Literackiego, autor książek dla dzieci i młodzieży, nasz serdeczny Kolega i zasłużony Pracownik

WYDAWNICTWO LITERACKIE

i że w ten sposób dobitnie demonstrowa niezadowolenie z istniejącej sytuacji. Jest coś na rzeczy (artykuł Macieja Piotrowskiego), a więc tym bardziej trzeba ich krytykować pryncypialnie, niech sobie nie myślą, że malkontentem uchodzi na sucho... Taki na przykład profesor Józef Kaleta (w „Odrodzeniu” a jakże, a jakże!) pisze sobie, że projekt koncepcji II etapu reform gospodarczej w wielu istotnych punktach odbiega od „Kierunków Reformy” i dalej, że odejście to wynika „z nazbyt optymistycznej oceny autorów koncepcji II etapu dotychczasowych osiągnięć reformowania gospodarki...” Hm, hm... Swego rodzaju osiągnięciem jest zreformowana (od lat już niestety) kolorystyka „PRZEKROJU”, o której mówi wiceprez RSW Prasa-Książka-Ruch Alina Tepli. — *Nie nazwałabym tego ubóstwem, a okresowym zubożeniem szaty graficznej* — i ten



o obozie o zastrzonym reżimie oraz zakaz zajmowania stanowisk w służbie zdrowia przez 5 lat. Państwa EWG postanowiły wziąć udział w specjalnym programie walki z AIDS, opracowanym przez Światową Organizację Zdrowia — WHO. 21 osób utonęło a 40 zaginęło bez wleści w następstwie wywrócenia się promu u wybrzeży Birmy — poinformowała ukazułca się w Rangunie gazeta „Mirror”. Kutrę rybackie zdołały uratować 286 pasażerów promu.

Ogłoszenia Ekspresowe

- NOWA Huta — garnsonera do wynajęcia — czynsz z góry — wysoki. Tel. 21-41-52. g-19439
- SADZONKI gerbery „in vitro” — sprzedam. Kraków, Jesionowa 11a. g-19440
- PRZEMIEŁE łagodne i towarzyskie kremowe, kocieta perskie po matce pochodzącej z belgijskiej hodowli — sprzedam. Grzegorzewska 51/6. g-19441
- SPOŁKA „Litpol” — zatrudni księżniczkę z uprawianiem oraz kilkuletnią praktyką. Tel. 44-78-21. 16-17. g-19442
- SILNIK do żuka po kapitalnym remoncie — sprzedam. Oferty 19317 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-19443
- FIATA 126 p, 1981 — sprzedam. Tel. 66-22-83. g-19444
- KOMPLET mebli „Włocławek” — sprzedam. Tel. 37-89-37. g-19445
- PILNIE kupię piec c. o. PG-12. Tel. 66-14-76. g-19446
- POŁONEA rocznego — sprzedam. Tel. 33-89-31. g-19447
- NOWY telewizor „Sony” — sprzedam. Tel. 66-20-76. g-19448
- PRACE instalacyjne wody, gazu, kanalizacji, centralnego ogrzewania wykonuje zakład — Zakrzewski, Kraków — Wróblewice, Krzyżńskiego 37, po godz. 17. g-19449
- „MALUCHA”, 1979-1982 — kupię. Tel. 34-08-50. g-19450
- POTRZEBNA pani do pomocy w domu. Piłarska 5/7. g-19451
- SZCZAWNICA! M-3 pilnie zamienie na podobne w Krakowie. — Oferty 19280 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-19452
- RZESZÓW! M-3 superkomfortowe — zamienie na Kraków. Kraków, Meiselsa 8/15. g-19453
- 2 NARZUTY wełniane — sprzedam. Tel. 11-39-84. g-19454
- NOWEGO Simsona — sprzedam. Tel. 37-41-44. godz. 18-20. g-19455
- XYLADECOR — sprzedam. Kraków, tel. 33-54-74, wewn. 399 A. g-19456
- POMOC do dziecka 1,5-rocznego — zatrudnię. Tel. 11-54-71, wieczorem. g-19457
- WIELICZKA! Dom, ogród — zamienie na mieszkanie w Krakowie. Tel. 78-34-90. g-19458
- DUŻO części Fiata 132 — sprzedam. Tel. 55-75-07. g-19459
- TV HELIOS, komplet wypoczynkowy „Krakus” — sprzedam. Tel. 44-35-37. g-19460
- RZESZÓW! Dom z ogrodem — sprzedam. Zofia Pasternak, Rzeszów, ul. Broniewskiego 21/17. g-19461
- TV NEPTUN, Tosca — niedrogo sprzedam. Tel. 37-29-91. g-19462
- MEBLE używane — sprzedam. — Tel. 34-03-45. g-19463
- STEC Barbara, zam. Kraków, Prądzńskiego 14/59 — zżubita Indeks, wydany przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-19464
- ZAKŁAD zatrudni blacharzy samochodowych, pomocników, spawaczy i rencistów. Klasztorna 18. g-19465
- MASYNE dziwiarska nr 5 — sprzedam. Tel. 44-71-44. g-19466
- 2-POKOJOWE z kuchnią, superkomfortowe. 38 m2. parter. os. Kallnove — zamienie na większe. Oferty 19510 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-19467
- MAŁZENSTWO bezdzietne — poszukuje garnsonery lub samodzielnie pokoju Oferty 19524 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-19468
- ZAKŁAD zatrudni murarzy, tynkaczy, posadzkarzy. Tel. 21-17-53. g-19469
- KREDENS antyczny — sprzedam. — Tel. 11-58-81, po 16. g-19470
- BLACHE trapezowa — kupię Kraków, tel. 11-31-42, po godz. 19. g-19471
- BLACHE ocynkowana 0,9 — sprzedam. Tel. 34-43-57. g-19472
- PRZEDSIĘWZĘCIE do przewiezienia kempingowej — sprzedam. Tel. 12-34-59. g-19473
- PRACUJĄCA poszukuje pokoju. Tel. 37-17-11, w godz. 17-20. g-19474
- FIATA 126 p combi — kupię. — Tel. 78-15-05, po 17. g-19475
- ZGRZEWARKE punktowa do metalu — sprzedam. Krzeszowice, tel. 212-75. g-19476
- CUDZOZIEMIEC prosi znaleźć 2 tomów Enekiopidę! Kłna o zwrot za nastoda. Tel. 21-16-31. g-19477
- KOMPLET wypoczynkowy „Renesans” czeski — sprzedam. Tel. 66-39-88, wieczorem. g-19478
- NOWA konstrukcje szklarni 21X9 — sprzedam. A. Kuliś, Wolbrom, 1. Maja 54. g-19479
- KALKULATORKA potrzebna. — Restauracja „Pod Temida”. tel. 23-05-74. g-19480
- OBOKRAJOWIEC poszukuje M-3 lub M-4 w centrum, tylko z telefonem. Oferty 19182 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-19481

Kronika wypadków

Wczoraj o godzinie 15.55 na ul. Karmelickiej tramwaj linii 12 potrącił 89-letnią kobietę, która przechodziła przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Staruszka zmarła w drodze do szpitala.

W ciągu minionej doby na drogach naszego województwa wydarzyły się 3 wypadki, 1 osoba zginęła, 3 zostały ranne. Dozłło także do 8 kłlij, zatrzymano 2 pijanych kierowców. (s)

Już 35 lat ma „Stefan Batory”, nasz jedyny pełnomorski statek pasażerski. Wybudowany został w 1952 roku w Holandii, z której przez 15 lat, pod nazwą „Maasdam” kursował do USA. Przy jego budowie obowiązywały przepisy takie same jak dla statków transportowych, służących dla wojska i cywilnych pracowników kolonialnych. Dlatego też od samego początku nie zaliczał się on do jednostek luksusowych.

Dopiero kiedy w maju 1968 r. statek ten zakupiony został przez PLO, zastępując tym samym wysłużonego już przedwojennego „Batorego”, jego standard, w miarę możliwości, nieco podniesiono podczas przebudowy i modernizacji, dokonanej w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Już pod białoczerwoną banderą i nową nazwą wszedł on do eksploatacji 11 kwietnia 1969 r., kontynuując tym samym liniowe rejsy swojego poprzednika z Gdyni do Montrealu.

WADY I ZALETY

Chwalebny następca ma 10 pokładów, mieszczących ok. 800 miejsc pasażerskich i 300 osób załogi. Wiele kabin jest wieloosobowych, bez łazienek i wc oraz telewizorów i telefonów, co przy dzisiejszych wymogach turystów morskich podróży, niestety stawia go na przegranej pozycji. Ale oprócz z pewnością wielu wad, statek ten ma przecież i swoje zalety.

Podczas niedawnego, kolejnego już remontu w Gdańsku, zadawałoby wypadły np. pomiary grubości poszycia stalowego kadłuba, mierzącego 153 m długości i 21 m szerokości. W doskonałym też stanie jest siłownia. Istniejący napęd turbiny, chociaż kosztowny w eksploatacji, gdyż pod kotłami spala się wyłącznie ropę, nie powoduje wibracji całego statku.

Na statku tym, będącym, niestety, reliktem minionej epoki, jest co prawda zamontowany separator wód zaolejonych, ale nie ma tzw. biobloku, czyli oczyszczalni ścieków. Zbierane są one w zbiornikach i albo wypompowuje się je za burtę, albo z trudem — gdyż brak odpowiednich urządzeń — przekazuje do utylizacji w portach, co dodat-

kowo kosztuje. Natomiast nowoczesne statki, w tym także pasażerskie, pod tym względem są już samowystarczalne. Z braku tych urządzeń „Stefan Batory” nie może np. zawijać do niektórych portów, gdyż respektowane są w nich coraz ostrzejsze przepisy o ochronie środowiska naturalnego.

Niski standard części hotelowej, co prawda, nadrabia się sprawną obsługą, doskonałą kuchnią i niemal rodzinną atmosferą, ale np. w tropikach we wszystkich kabinach klimatyzacja działa jednakowo, a przecież każdy pasażer chce mieć odpowiednią dla siebie temperaturę.

Wieloletni dowódca tego statku, kpt. Ż.W. Telesfor Bielicz, do istotnych wad zalicza też brak śruby nastawnej i steru strumieniowego, co znacznie utrudnia prace manewrowe. Przez to, zwłaszcza w cieśninach, wejściach do portów i przy wszelkich niebezpiecznych przejściach trzeba wynajmować holowników i brać na pokład pilota, co też dodatkowo kosztuje. Kapitan pociesza się jednak, że skoro w NRD niedawno potrafiono zakupić nowego „pasażera”, to może i w PLO znajduje kolejnego

kandydata na wejście do królewskiej rodziny Batorych.

ZWOLENNICY I PRZECIWNICY

Jednakże w początkach br. — dyrektor naczelny PLO na pytanie czy po planowanym na marzec 1988 r. wycofaniu popularnie zwanego „Stefcia” z eksploatacji czeka nas bezkrólewie — odpowiedział zdecydowanie, że tak...

Armatora nie stać po prostu na zakup następcy. Innymi sło-

Batorego”. I co charakterystyczne, że zarówno są jego zwolennicy, jak i przeciwnicy.

Ci pierwsi są za utrzymaniem tradycji i nadal dostrzegają w tym przedsięwzięciu złoty interes. Drudzy natomiast stoją na stanowisku, że interes na intratnych rejsach robią tylko... wybrańcy z nowobogackich, kosztem oczywiście większości społeczeństwa. Dlatego uważają, że jest to akurat okazja i najwyższy już czas ukroić ten karygodny proceder.

zających konwencji międzynarodowych, wyposażony zostaby we wszystkie urządzenia rekreacyjno-socjalne.

Przez okrągły rok, z wyłączeniem tylko okresów na niezbędne remonty, odbywałby on bardzo zróżnicowane w cenie, trasie jak i terminach podróże. Działalce PRON tak się jednak zagalopowali, że w swoich wizjach zakładają również rejsy sanatoryjne na tym statku, lub specjalistyczne, w ramach lekcji wychowania morskiego szkolnej

urzędnicznymi się dopiero pod koniec lat 80.

INNE KONCEPCJE

Dlatego już bardziej ciekawa jest propozycja dokonania przebudowy jednego z dwóch kadłubów superpromów pasażersko-samochodowych, których zrzekł się szwedzki armator „Stena Line”. Jeden z nich już od wielu miesięcy cumuje przy nabrzeżu Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Drugi natomiast — jeszcze w kawałkach — zalega place montażowe Stoczni-Gdańskiej im. Lenina. W obu jest zamrożony znaczny majątek, oceniany według cen światowych na kilkadziesiąt milionów dolarów. Nas na dokończenie budowy i eksploatację tak dużych promów po prostu nie stać. A nabywców na nie też nie możemy znaleźć, chyba że po proponowanej nam cenie złomu.

Stoczniom zatem nie chyba innego nie pozostanie, jak zaprojektować te kadłuby na wyściekoczkowe pasażerskie. Najbardziej nadawały się do tego celu ten w kawałkach ze Stoczni im. Lenina, gdyż nie jest jeszcze zmontowany

Największy problem stanowiłoby jednak odpowiednie wyposażenie takiego kolosa. Ale i tutaj widzi się rozwiązanie poprzez zaangażowanie wyspecjalizowanej w tym zakresie np. szwedzkiej firmy „Skanska”, która zbudowała nasz najbardziej reprezentacyjny hotel „Forum” w Warszawie. Dla stoczni byłaby to jednocześnie okazja do pozbycia się tych — co tu dużo mówić — zawałtidrog.

Nieco odmiennego zdania jest jednakże gdynijski armator PLO. Tam, gdzie jeszcze do nieda-

(Dokończenie na str. 4)



wy, jeśli teraz — na co się zanosi — zejdziemy ze stałej linii, łączącej Europę z Ameryką Północną, przypuszczalnie na długie lata w ogóle wycofamy się z żeglugi pasażerskiej. Po pierwsze — dlatego, że ktoś inny wejdzie na nasze miejsce, a po wtóre kto nas ponownie wpuści na coraz bardziej rentowną i rozwijającą się w świecie tego rodzaju żeglugę.

Przy tak czarno rysującej się rzeczywistości, nie tylko w krajowej prasie rozgorzały polemiki w sprawie następcy „Stefana

Jednak podtrzymanie tradycji żeglugi pasażerskiej, a zarazem pięknych kart historii wojenno-morskiej sławnego statku „Batorego” i kończącego niebawem swój żywot jego następcy „Stefana Batorego” — są podstawą działań całej grupy profesjonalistów, skupionych wokół Komisji Morskiej Rady Krajowej PRON. Ich zamiarem jest budowa statku prawie dwa razy większego od dotychczasowego. Wykonawcą byłaby Stocznia im. Warskiego w Szczecinie. Statek ten, spełniający wszystkie wymogi obowią-

zujących konwencji międzynarodowych, wyposażony zostaby we wszystkie urządzenia rekreacyjno-socjalne. Przez okrągły rok, z wyłączeniem tylko okresów na niezbędne remonty, odbywałby on bardzo zróżnicowane w cenie, trasie jak i terminach podróże. Działalce PRON tak się jednak zagalopowali, że w swoich wizjach zakładają również rejsy sanatoryjne na tym statku, lub specjalistyczne, w ramach lekcji wychowania morskiego szkolnej

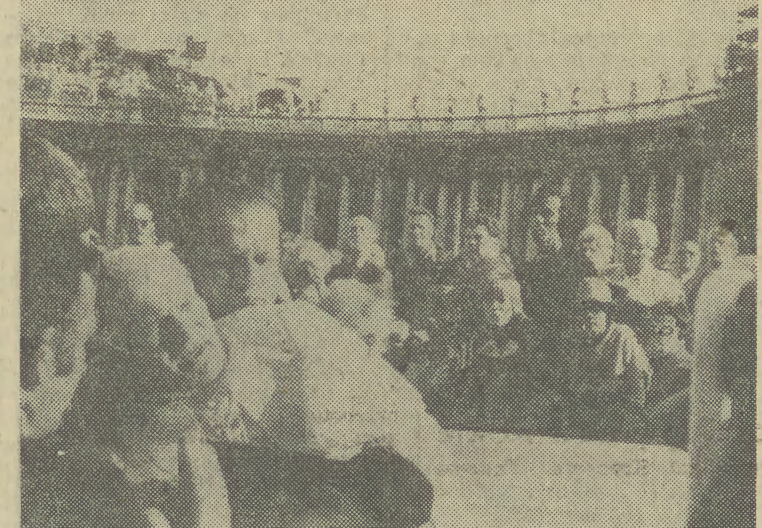
Papież daleki lecz bezpieczny

Zamach na Papieża Jana Pawła II dokonany 13 maja 1981 roku przez tuteckiego ekstremistę Ali Acę niczym widmo unosi się nad każdą z papieskich pielgrzymek. W każdym kraju, w każdym miejscu, w którym zjawia się obecnie Jan Paweł II, służby policyjne i specjalne służby ochrony z Watykanu mobilizują wszelkie dostępne środki, aby stworzyć maksimum bezpieczeństwa.

Na coraz większą odległość odsuwa się więc tłumy wiernych, które ścigają na trasę przejazdu „papamobilu” czy na placu bądź stadiony, gdzie odbywają się msze. Papieski samochód coraz ściślej okrywa grubą, kuloodporną szyby i taki właśnie Papież „za szybą”, odległy ale bezpieczny, coraz częściej pojawia się wiernym.

Dziś już zgola nieprawdopodobne wydają się czasy choćby pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski, kiedy to Jan Paweł II, przyprawiając niewątpliwie o drżenie serc służby ochrony, wchodził w tłumy lu-

dzi, podawał ręce, szukał najbliższych kontaktów z wiernymi. Przypominam sobie choćby krakowskie spotkanie Papieża z ludźmi kultury i nauki, które odbywało się w kościele na Skalce. W nabity do granic niemożliwości kościół wszedł Jan Paweł II i z trudem, wąskim przejściem między rozstępującymi się ludźmi, z wolna przekisnął do głównego ołtarza. Po drodze serdecznie witał się ze znajomymi, a i nieznanym podawał ręce i osobiście rozdawał swe pocztówkowe wizerunki. Włoscy agenci osobistej ochrony Papieża patrzyli na ten nieustanny, przyjacielski napór



Widmo zamachu z 13 maja 1981 roku ciągle groźne.

rozbieganym ze zdenerwowania oczyma Raz po raz ktoś wpadał w ramiona Papieża, a „ochroniarze” po prostu nie wiedzieli co robić. Starali się więc tylko przyspieszać przejście Jana Pawła II...

Pamiętamy drugą pielgrzymkę do Polski w 1983 roku. Wówczas już dostęp do Papieża był utrudniony, a najbliższe sektory na mszach skrupulatnie pilnowane i kontrolowane.

Obecnie każda papieska pielgrzymka przygotowywana jest

pod dyktando służb ochrony, które mają decydujący i wyłączny głos w sprawach wszelkich spotkań z wiernymi. Podczas ubiegłorocznej wizyty Jana Pawła II we Francji przyjęto np. zasadę, że Papież nie powinien przebywać w jakimkolwiek miejscu, nad którym górują domy mieszkalne. Władze i służby ochrony tylko raz zgodziły się uczynić wyjątek w tej regule i w Lyonie odbyła się msza na terenie amfiteatru Trzech Galii. Na dachu każde-

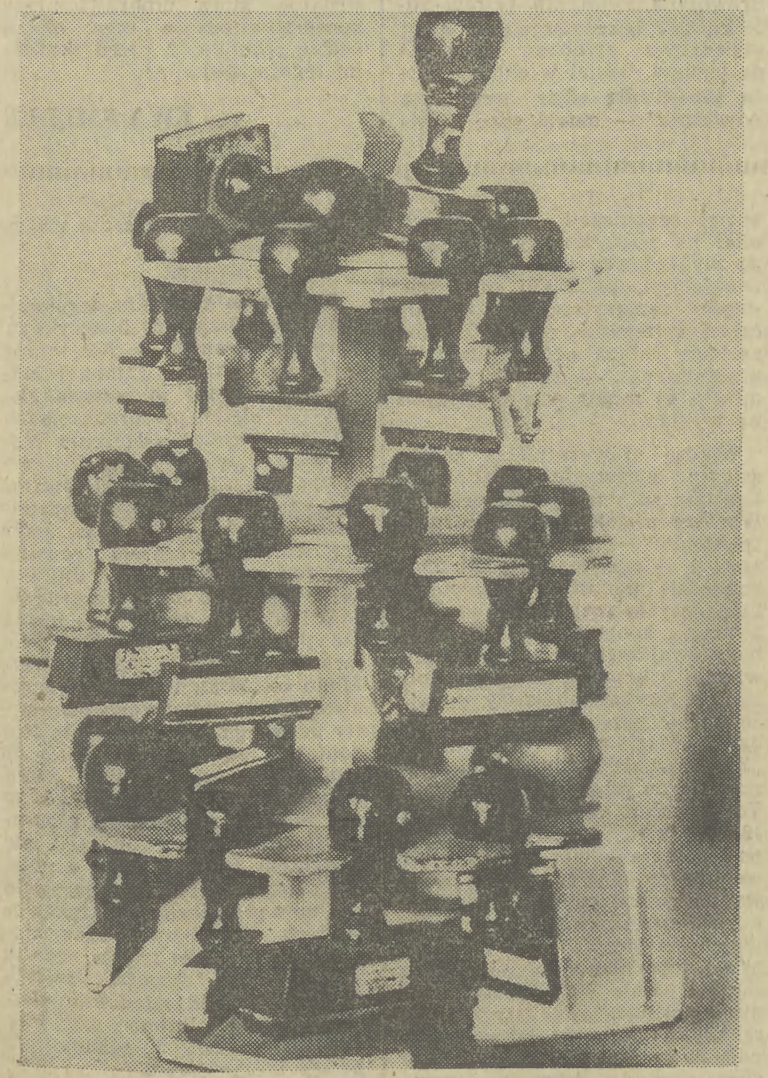
go domu ustawiono wszakże strzelców wyborowych, obowiązywał nakaz zamykania okien, a wszystkie mieszkania, z których można było obserwować amfiteatr zostały obsadzone policjantami. Podczas mszy na otwartym powietrzu obowiązywała zasada, iż wierni oglądają Papieża z odległości 300-600 metrów i aby mogli w ogóle co dojrzeć ustawiano dla nich wielkie ekrany, na które rzucono obraz tego, co działo się przy ołtarzu. Wierni przechodzili kilka rewizji (sprawdzano zwłaszcza wszelkie torby) przeprowadzanych przez policjantów, cywilnych agentów i kościelną służbę porządkową. Te sektory, które znajdowały się najbliżej Papieża miały dodatkową kontrolę — każdy wchodzący tam musiał przejść przez punkt wykrywania metalu. Osoby przebywające w bezpośrednim sąsiedztwie Jana Pawła II były podczas pielgrzymki we Francji precyzyjnie rewidowane. Duchowni oraz zakonnice też musieli przejść rewizje osobiste, i dotyczyło to wszystkich poza ogólnie znanymi dostojnikami kościelnymi.

Najwyższy stopień bezpieczeństwa stosowany był również podczas wizyty Jana Pawła II w RFN. Papież poruszał się śmigłowcami, a w czasie przejazdu przez miasta opancerzonym „papamobilem”, przy czym

trasy były ogłaszane na krótko przed wyjazdem. Okolice i stadion, np. w Kolonii, zostały na kilka dni wcześniej przejęte przez służby ochrony i policję, a wierni mogli wejść dopiero na kilka godzin przed mszą. Na stadion mieszczący 70 tys. osób wpuszczano wyłącznie za zaproszeniami, a policja uprzedziła, iż należy być przygotowanym na najostrejsze i nieoczekiwane środki kontroli.

W trakcie czerwcowej pielgrzymki po Polsce ochrona Dostojnego Gościa również będzie miała priorytet. Watykańskie służby przeprowadziły już w związku z tym pierwszą lustrację wszystkich miejsc, w których będzie gościł Jan Paweł II w dniach 8-14 VI br. Podjęta zostanie oczywiście ścisła współpraca ze służbami zmobilizowanymi przez MSW (jak się ocenia do ochrony Papieża skieruje się tu 240 tys. osób), a także kościelnymi służbami porządkowymi. W bezpośrednim sąsiedztwie Papieża na pewno nie przedostanie się nikt niepowołany. Papież musi być absolutnie bezpieczny, zwłaszcza na rodzinnej ziemi. Tak sympatyczne i „rodzinne” kontakty jak w trakcie pierwszej pielgrzymki w 1979 r. muszą pozostać jedynie wzruszającym wspomnieniem.

WITOLD GRZYBOWSKI



Fot. KEYSTONE

SMIEĆ NA POTRZEBY TIMESA

Jeśli wierzyć biografowi króla Jerzego V, Kennethowi Rose, bezpośrednim sprawcą śmierci króla był jego lekarz przyboczny — lord Dawson, który pragnąc skrócić cierpienia monarchy podał mu zastrzyk z... morfiny i kokainy. Notatki owego lekarza wskazują dodatkowo, iż lord Dawson wybrał celowo moment podania śmiertelnej dawki pragnąc, aby wiadomość o zgonie króla podana została przez „poważne dzienniki poranne” nie zaś przez... populodniówki.

RASISTOWSKIE WYCZYNY

Zachodniemieckie miasto — Northem, było ostatnio widowiskiem zamieszek wywołanych przez tzw. skinheads (ogolone głowy) z okazji rocznicy urodzin Hitlera. „Skinheads”, mający powiązania z grupami neonazistowskimi, zaatakowali kilku młodych imigrantów tureckich, zaś w wyniku ulicznych starć kilkanaście osób zostało rannych. (M.D.)

Przypominamy wszystkim Czytelnikom o naszym niustającym konkursie na zdjęcie: zabawne, niecodzienne lub zastanawiające... Fotografie w 1 egz. formatu pocztówkowego prosimy nadsyłać pod adresem redakcji — Kraków, ul. Wiślna 2. Uwaga: nadesłanych zdjęć nie zwracamy! Opublikowane honorujemy według obowiązujących stawek.

Rozbudować metro czy produkować „Okę”?

(Korespondencja „Echa” z Moskwy)

Przez kilka dni jeździłem szerokimi ulicami i prospektami stolicy ZSRR i dopiero wtedy wyszukałem monetę pięciokopiejkową, wrzuciłem do automatycznych wrót i przestąpiłem próg podziemnego miasta. Tego określenia używa się często na wyrost, w różnych celach. Tu przesady nie ma — 212 km torów to rzeczywiście miasto.

5 linii przecina miasto, a 2 okrążają je pierścieniowo. Podziw budzą jednak przede wszystkim 132 stacje; małe i olbrzymie, kapiące bogatym wystrojem, posągami i malunkami i skromne choć zawsze czyste i schludne. Usytuowane kilka metrów pod ziemią i zagłębione tak, że ruchomymi schodami wyjeżdża się przez ok. 2 minuty... Niektóre historyczne, jak choćby Kirowska — gdzie w czasie wojny mieścił się sztab radziecki.

Czy moskiewskie metro, przewożące codziennie kilka milionów ludzi i oceniane jako jedno ze sprawniejszych na świecie, rozwiązuje problemy komunikacyjne miasta? Jeśli przypomnę, że 8,5 mln ludzi mieszka na 960 km kw. — odpowiedź będzie jasna. Poruszanie się po tym molochu możliwe jest przy wykorzystaniu wszystkich rodzajów

transportu: metra, pociągów podziemnych, tramwajów, trolejbusów i autobusów, a także samochodów osobowych. W Moskwie przyjęto, że dojazd z domu do pracy nie powinien przekraczać 45 minut. Tymczasem dziś oblicza się, że średnio ludzie jeżdżą 55 minut. Sporo! Ale to nie tylko wina metra. W ciągu 40-45 minut wykonałem taki próbny przejazd, „ósemkę”, obejmującą całą strefę śródmiejską. Zmieniając 3 razy linie metra i przejechałem jakieś 12 stacji, czyli gdzieś do 20 km. Trzeba przyznać, że sporo czasu traciłem na przejście z jednej stacji na drugą (w miejscu skrzyżowania się 2 lub 3 linii znajdują się 3 osobne stacje, zwykle na różnych poziomach, połączone podziemnymi korytarzami lub ruchomymi schodami). Także przesiadki na naziemne linie trolejbusowe czy autobusowe zabierają wiele czasu.

Nie wiem z jaką szybkością jeżdżą pociągi metra (nb. dość wyeksploatowane, nowych nie widziałem), ale za to co 2 minuty na peronie pojawia się kolejny skład. Nie trzeba się przepychać do drzwi. Chyba że... w godzinach porannego szczytu, gdy według szacunków „prawlenija metropolitenow” na jeden metr kw. przypadają w metrze 4,5 osoby.

Są to skutki wolniejszego tempa rozbudowy sieci w latach 70. Jeśli w tej 5-latec uda się zbudować 45 km linii (nigdy nie przekraczają 30) to w 1990 r. średni przejazd skróci się do 50 min. a następne etapy rozbudowy doprowadzą do 45 min. w 2000 roku.

Zapytałem Nikołaja Wasiliewa, gł. inżyniera oddziału transportu Zarządu Architektury i Planowania Moskwy czy przy niezmienianej od lat opłacie (5 kop.) metra nie przynosi deficytu. Okazuje się, że do początku lat 70 było nawet dochodowe. zaś obecnie wpływy z opłat pokrywają koszty eksploatacji i remontów. Bilans jest zatem zerowy, a nowe linie finansować trzeba z innej, oczywiście państwowej kieszki.

Przy milionach pasażerów metra i autobusów, komunikacja samochodami osobowymi odgrywa zupełnie drugorzędny rolę. Stanowią ok. 8 procent wszystkich przejazdów Po ulicach jeździ 400 tys. aut, głównie wołg i lad. Poza tym, mówi N. Wasiliew, w zimie 90 proc. aut stoi pod plandekami na parkingach. Samochód osobowy jest tu chyba w jeszcze

(Dokończenie na str. 4)

Metro czy „Oka“

(Dokończenie ze str. 3)

większym stopniu niż u nas przedmiotem luksusu, artykułem prestiżowym, którym wyjeżdża się od czasu do czasu, np. na daczę. Łąda kosztuje około 7 tys. Rb, a samara jeszcze tysiąc więcej, ale chętnych nie brakuje.

Zapewne wielu mieszkańców ZSRR kupiłoby chętnie okę, mały samochódzik, który wzbudza spore emocje, choć do produkcji osiągnięć Gospodarki Narodowej stoją eksponat stale otoczone przez zwiedzających, ale ogłoszono przecież, że na początek będzie zaledwie 30 tys. sztuk rocznie. Żeby tak 3 miliony... Przewidywana cena ok. 4 tys. Rb. To jakieś 20 średnich pensji. No i małe zużycie paliwa, a pamiętajmy, że benzyna już tu nie jest tak tania jak niegdyś. Chcąc napędzić bak wołgi trzeba wyśpuścić ponad 20 Rb!

Na ulicach Moskwy uderza monotonia, w powodzi szarych wołg toną inne pojazdy, a zagraniczne (tylko na rejestracjach dyplomatycznych, korespondentów i wypożyczalni „Inturistu”) to doprawdy rodzynki. Ale do monotonii można by się przyzwyczaić. Rzecz w tym, że jedna olbrzymia fabryka w Togliatti nie rozwiązała problemu motoryzacji kraju. I tu potrzebny będzie jakiś popularny, tani pojazd, który zaspokoiłby potrzeby indywidualnego poruszania się mieszkańców dużych miast, na przykład Moskwy...

ALEKSANDER GŁUS

Następca „Batorego“

(Dokończenie ze str. 3)

wna nie widziano potrzeby kontynuacji żywota królewskiej rodziny (patrz str. 3 wypowiedź dyrektora...) — ostatnio powołano zespół ds. zakupu następcy „Stefana Batorego”. Opracowano nawet szczegółowe założenia jego eksploatacji, z uwzględnieniem możliwości wykorzystania na jakiś czas przez obcych kontrahentów. Chodzi o to, aby po prostu nie dopłacać do tego całego interesu. Armatorowi zależy też na tym, aby nie zejść z linii.

Dlatego też członkowie zespołu z ogromną uwagą śledzą aktualne zmiany zachodzące na pasażerskim rynku żegludowym. Badany jest zarówno popyt, jak i podaż. Tak jak poprzednio, przy następcy pierwszego z rodu „Batorego” w rachubę wchodzi oczywiście statki używane, o niewielkim „przebiegu”, ale i o niezbyt wygórowanej cenie. Skoro o forsie mowa, to liczy się na różne wsparcia, wejście do spółki z obcym kapitałem, a także ogólnonarodową subskrypcję na zakup następcy „Stefana Batorego”. Ten „wysłuzony „starszek” swój żywot kończy w końcu marca przyszłego roku. Czy do tego czasu dołączymy kolejnego członka królewskiej rodziny? Czasu pozostało niewiele.

WŁODZIMIERZ AMERSKI

Listopadowy „Naprząd” w 1910 r. informował słusnymi członkami na pierwszej stronie: „Demonstracja przeciw ks. Zimmermannowi. Młodzież akademicka przeciw agitatorowi na katedrze uniwersyteckiej”. Wystąpieniem studentów sprzyjała też liberalna „Nowa Reforma”. Pryncypalnie natomiast protestował konserwatywny „Czas”. Nad wydarzeniami zwanymi „Zimmermanniada” dyskutowano i na forum Rady Państwa w Wiedniu. Wróćmy jednak do relacji „Naprzedu”:

„Wczoraj wieczorem o godz. 6 miał się odbyć pierwszy wykład świeżo mianowanego profesora uniwersytetu ks. Zimmermanna: „Polskie organizacje gospodarcze i społeczne w Wielkopolsce”. Ogłoszony jako publicum, tj. dla słuchaczy wszystkich wydziałów. Młodzież akademicka postanowiła zaprotestować przeciw wykładowi ks. Zimmermanna. W południe udała się tedy reprezentacja wszystkich stowarzyszeń, z wyjątkiem klerykałnej „Polonii”, do rektora z przedstawieniem, aby zawiesił wykład (...) Wobec odmowy ze strony rektora młodzież akademicka wszystkich odcieni politycznych obsadziła już przed godziną 6 salę Kopernika, gdzie miał wykladać ks. Zimmermann...”

W latach przed I wojną światową w Galicji i w Krakowie panuje znaczne ożywienie. Rewolucja 1905 roku i wywołana nią radykalizacja mas, walka o demokratyzację prawa wyborczego, odrodzenie nadziei na odzyskanie niepodległości wobec

Trwa proces karta Lyonu Klauza Barbiego a tymczasem przed parą tygodniami na półkach księgarskich w Paryżu ukazał się szczególnie album fotograficzny przygotowany przez Gillesa Perraulta. Album mimo swej wysokiej ceny — blisko 500 franków — cieszy się niebywałym wzięciem. Ukazuje on życie Paryża za czasów hitlerowskiej okupacji.

Paryż, jaki ukazuje Perrault jest zupełnie inny niż ten jaki wyobrażali sobie do tej pory Francuzi. Jest to miasto „niemal normalnego życia” — wesołych kabaretów, wyścigów konnych, pełnych restauracji i kawiarni. Ulicami francuskiej stolicy kroczą obok siebie jej rdzenni mieszkańcy i niemieccy oficerowie, przy czym jedni i drudzy uśmiechają się do siebie. Nie ma ani śladu gestapo, ss-manów, jakichkolwiek przesładowań, rewizji, sprawdzania dokumentów, zatrzymywania, deportacji...

Nostalgia za czasami kolaboracji

Gilles Perrault jest znanym historykiem, przy czym do tej pory zajmował się dziejami francuskiego Ruchu Oporu i trudno go podejrzewać o jakąś szczególną gloryfikację „czasów pogardy”. Sam autor we wstępie do swego albumu pisze, że starał się zrozumieć psychikę swych rodaków, starał się dociec jak to było możliwe, że Francja, która była się w 1940 r. — z taką łatwością zgodziła się na kolaborację z okupantem, a nawet znajdowała w tej kolaboracji jakiś głębszy sens dalszego istnienia.

Popularność albumu „Paryż pod okupacją”, to tylko jeden z przejawów coraz rozleglejszego zjawiska zainteresowania latami hitlerowskiej okupacji w zupełnie nowej postaci. Nie jest to zainteresowanie Ruchem Oporu, martyrologią, walką z III Rzeszą. Łatwo przekonać się o tym widząc pełne pustki w paryskim „Muzeum wyzwolenia”, poświęconym epopei wolnej Francji, Resistance i cierpieniom Francuzów poślanych do obozów koncentracyjnych. Najwidoczniej ta karta francuskiej historii nie interesuje dziś młodzież — odkrywa ona natomiast to, co zwykło nazywać się „Francją kolaboracji”.

Zjawisko to jest dosyć złożone i ma przynajmniej kilka przyczyn. Pierwszą z nich — chyba najważniejszą — jest głęboki podział jaki wytworzył się w 1940 r. wśród Francuzów, z których ogromna większość — zapewne ponad 90 proc. — stanęła po stronie marszałka Petaina, a tylko niewielki fragment opowiedział się od razu po stronie de Gaulle’a, a więc za kontynuację zbrojnej walki z hitlerowcami. Ten podział utrzymał się w następnych latach — także po wojnie — mimo że de Gaulle ze zrozumiałych względów politycznych próbował zatrzeć go. Kto wie czy nie było to błędem, czy nie należało w latach czterdziestych i pięćdziesiątych dokonać śmiałego „rozliczenia” z tymi wszystkimi, którzy splamili się aktywną kolaboracją i którzy, jak Pierre Laval, „życzyli zwy-

powinni sprawować władzę. Taki system istniał przez cały czas prezydentury de Gaulle’a do roku 1969 i właściwie także za prezydentury Pompidou. Dopiero za czasów Giscarda dopuszczono szerszej do udziału w sprawowaniu władzy te odłamy francuskiego mieszczaństwa, które wywodziły się z dawnych kolaborantów.

Drugą przyczyną obecnego powszechnego zainteresowania czasami okupacji jest zejście ze sceny wojennego pokolenia gaullistów. Właściwie poza ministrem



spraw wewnętrznych Charlesem Pasqua — nie ma dziś w rządzie takiego gaullistowskiego polityka, który uczestniczyłby w Ruchu Oporu. Pasqua miał zresztą wtedy 15 lat i oczywiście był tylko szeregowym bojownikiem. Gaulliści stanowią w latach wojny tylko niewielką grupę, a ruch ten rozwijał się dopiero po roku 1958, obejmując sporą część zwykłych oportunistów nie mających wiele wspólnego z ideałami wolnej Francji. Dziś partia gaullistowska jest zupełnie inna niż ta, ja-

ka w 1946 r. wyrosła z wojennej epopei. RPR ma w swych szeregach niemało takich ludzi, których rodzice byli zaciekleymi petainistami.

Antagonizm między gaullistami a petainistami był uważany przez wielu polityków za coś szkodliwego, za coś o czym należałoby jak najszybciej zapomnieć. Z chwilą gdy odszedł de Gaulle, gdy po Pompidou przyszedł Giscard — zaczęto więc „zapominać” o Wolnej Francji i Resistance. Przypomnijmy, że Giscard próbował nawet znieść oficjalne obchody Dnia Zwycięstwa 8 maja (Francuzi tego dnia świętują zakończenie wojny), motywując to koniecznością pojednania z Niemcami. To „pojednanie” było mu jednak również potrzebne dla rzućenia zasłony na spór ideowy między gaullistami a wolennikami marszałka. Konsekwencje takiej postawy są dziś oczywiste — z jednej strony francuska młodzież niewiele wie o Wolnej Francji i Ruchu Oporu, a z drugiej powstała w ten sposób pustka wypełniają ją ci, którzy chcieliby wziąć rewanz i udowodnić, że to Petain, a nie de Gaulle miał rację...

Oto dlaczego jesteśmy dziś świadkami — i to od dobrych kilku lat — coraz śmielszych prób gloryfikacji tych, którzy zapisali się nieślawnie w latach wojny jako gorący zwolennicy kolaboracji. We Francji ukazują się już od dawna książki takich pisarzy kolaborantów, jak Celine czy Drieu la Rochelle. Teraz mamy do czynienia z próbą „przywroćenia narodowi” Roberta Brasillacha — poety i pisarza, który został rozstrzelany w 1945 r. właśnie za kolaborację. Brasillach — znany pisarz antysemita, publikował swe artykuły na łamach oślawionego pisma „Je suis partout” — organu najzgorzalszych antysemitów. To on również był ideologiem „Legionu ochotników do walki z bolszewizmem” i gorącym wielbicielem Pierre’a Laval’a. W Paryżu ukazała się właśnie książka Anne Brassie, będąca próbą nie tylko przypomnienia postaci Brasilla-



cha, ale wręcz wywyższenia go do rangi „męczennika” za to, że został stracony w czasie „oczyszczania”. Ukazała się też inna książka, poświęcona Brasillachowi, wydana przez P. Sipriota, w której możemy zapoznać się z opiniami współczesnych francuskich pisarzy, dopatrujących się „wyjątkowego talentu” i „wyjątkowych zasług” w twórczości tego kolaboranta.

ROBERT BIELECKI
— Paryż



Kaplica św. Małgorzaty.

Akwaforta z 1835 r.

Tajemnicza Gontyna

Któż jej nie zna? Mała, drewniana budowla stojąca u początku alei Waszyngtona, trochę tajemnicza i jakby zapomniana, zawsze wzbudzała zainteresowanie krakowian i turystów, połączone z żalem, że z roku na rok coraz bardziej niszczeje. Tak było do ubiegłego roku, kiedy to Wojewódzki Konserwator Zabytków podjął decyzję, że czas już najwyższy, by kaplicę św. Małgorzaty (zwaną też Gontyną) poddać gruntownej konserwacji.

Powstał jednak spór o metode. Drewno, z którego przed wiekami skonstruowano kaplicę było tak zniszczone, że wielu specjalistów skłaniało się do koncepcji odtworzenia budowli z nowego materiału. Zabytkowcy grozili rozbiórka i wybudowanie... kopii. Dopiero zdecydowany sprzeciw Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków doparty autorytetem prof. Władysława Zaleskiego uratował oryginalną kaplicę. Mimo przewidywanych problemów i dużych kosztów postanowiono konserwować Gontynę „in situ”. Opracowania technologii i doboru najlepszych specjalistów podjęła się Pracownia Konserwacji Drewna z Warszawskiego Oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków.

Decyzja o remoncie kaplicy stała się też okazją do zlecenia badań historycznych, które odsłoniły nieco dzieje tajemniczej budowli. Przeprowadziła je Aldona Sudačka z Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej PKZ w Krakowie. Pierwsza pewna, bo udokumentowana źródłowo, wiadomość o kaplicy pochodzi z roku 1587, kiedy to cesarz Maksymilian oblał Kraków a dotyczył jej... pożaru. Szybko ją jednak odbudowano, co potwierdza „Opisanie kościołów krakowskich” z roku 1604. Ale i tym razem nie na długo. Kolejny pożar niszczy drewnianą świątynię w roku 1656 podczas najazdu szwedzkiego. Ponownej odbudowy podjęła się księżna Justyna Oraczewska w latach 1680—1690 i to, co wzniesiła siedemnastowieczni cieśle pod nadzorem proboszcza z kościoła św. Salwatora, Brzyskiewicza — zachowało się do dziś.

Już w połowie XVII wieku drewniana świątynia pełniła rolę kaplicy przyrzecznej, w jej sąsiedztwie grzebano zmarłych na cholera, istniał w okolicy także szpital dla ofiar „morowego powietrza” — mogła więc kapli-

ca być również przyszłym kościółkiem.

W XIX wieku pojawia się opinia, iż kaplica św. Małgorzaty stoi w miejscu pradawnego kultu pogańskiego i teze te (choć brak dla niej dowodów) powielają do dziś przewodniki po Krakowie.

Wróćmy jeszcze do nazwy kaplicy. W roku 1241 Tatarzy zniszczyli zabudowania klasztoru Norbertanek, zmuszając je do czasowego przeniesienia się do pobliskiej istniejącej od około 100 lat kościoła św. Salwatora. Na czas ten przypada życie i działalność siostry Bronisławy (również błogosławionej) i jej towarzyszek Judyty, Małgorzaty i Falsławy.

W XVI wieku wzniesienie, na którym stoja kościół św. Salwatora i kaplica św. Małgorzaty zaczęto nazywać wżegzorem Bronisławy, choć przez kilka stuleci Judyta (zwaną również Judytą Krakowianką) była równie jak Bronisława popularna. Ze wspomnianych wcześniej źródeł wiadomo, że kaplica na wzór Bronisławy patronowały obie siostry. I dopiero gdy księżna Justyna Oraczewska odbudowywała świątynię tradycja Judyty Krakowianki ostatecznie zanikła.

Tak więc w historii Gontyny jest jeszcze wiele tajemnic. Być może gruntowne badania archeologiczne, które miejmy nadzieję zostaną przeprowadzone przy okazji konserwacji kaplicy dadzą choć przybliżone odpowiedzi na kilka z tych pytań. A może wręcz — co często się zdarza — przyniosą rewelacje?

Remont kaplicy finansowany z Funduszu Rozwoju Kultury rozpocznie się w tym roku. Już w roku ubiegłym wokół kaplicy zbudowano kunsztowną konstrukcję, która umożliwi prace konserwatorom a przy okazji będzie chroniła ją przed skutkami tegorocznej zimy.

EWA SMĘDER

braniach pojawiają się m. in. Józef Piłsudski i Ignacy Daszyński. Choć wszystkie te organizacje określały siebie jako postępowe i wolnomysłieliskie — nie ma wśród nich jedynomyślności. Połączyły swe działania na krótko — zimą 1910—11 — w okresie sławnej „Zimmermanniady”, protestując przeciw gwałtownie roz-

autoru kilku broszur publicystycznych, m. in. dzieła pt. „Moja pani. Psychologia księży gospodyń”; tę broszurę zresztą natychmiast rozkolportował w Krakowie „Naprząd”, wzbudzając w kręgach wolnomysłieliskich ogólną wesołość.

Studentów wzburza jednak, a nie rozwesela, tak karykatural-

wiciel organizacji postępowych miał na początku wypowiedzieć do wykładowcy kilka zdań protestujących, po czym miał nastąpić demonstracyjny exodus części studentów z sali. Rozpoczął się jednak ogólny tumult i przepychanki — w ten sposób minęło 45 minut przeznaczonych na wykład.

Władze uniwersyteckie zareagowały niezwykle gwałtownie, kierując sprawę do prokuratury. Wkrótce zostały zerwane drugie „publicum” — posypały się ostre kary i relegacje z uczelni. Odpowiedzią młodzieży postępowej była decyzja rozpoczęcia strajku. Sytuacja zaożniasz się. By zapobiec strajkowi, władze uczelni wydały klucze do budynku Collegium Novum młodzieży prawicowej — przedstawicielom „Solidarności Mariąńskiej”, „Polonii” i „Zjednoczenia” — która zobowiązuje się do pilnowania porządku. To wywołało zajścia 29 stycznia 1911 r., kiedy przybyła młodzież postępową siłą wywalczyła sobie wejście do gmachu. Senat wyraża na pomoc policję, która otacza Collegium Novum, nie posuwając się jednak dalej z obawy przed wywołaniem zaburzeń na skalę o wiele większą. Interwenują posłowie socjalistyczni Daszyński i Gross. Do dalszych wypadków więc nie dochodzi — wieczorem, po dokonaniu manifestacji strajkowej, młodzież po-

stępowa z wolna opuszcza gmach Uniwersytetu.

Jakie było znaczenie tego epizodu? Oddajmy głos historykowi. Mirosław Franci: — Nie można ogólnie bilansu „Zimmermanniady” zamknąć w jednym słowie. Młodzież przegrała, ponieważ jej postulat odłączenia Wydziału Teologicznego od Uniwersytetu nie został zrealizowany. Ale czy w ówczesnych warunkach można go było w ogóle zrealizować? Przegrała również walcząc o złagodzenie drażliwych wyroków Senatu z grudnia 1910 i stycznia 1911 r. Ale walka nie pozostała bez skutków, nie tych bezpośrednich, lecz dalszych. Mimo klęski stanowiła ona istotny czynnik kształtujący charakter pokolenia, jakie odegrało swą doniosłą rolę po roku 1918. W sposób i w rozmiarach dotąd nie spotykanych zaktualizowała ona młodzież; nie będzie przesadą twierdzenie, że trzecia część studentów Uniwersytetu, a więc około tysiąca osób, zaangażowała się w wystąpieniach antyklerykalnych. Jeśli nawet zaangażowanie to nie było trwałe, jednak świadczyło o żywości laickich tendencji wśród młodzieży akademickiej. I mimo wszystko „Zimmermanniada” zahamowała postęp klerykalizmu.

MAREK LOVELL

Z historii Uniwersytetu

„Zimmermanniada”

wijającej się na Uniwersytecie klerykalizacji.

Wcześniej wielokrotnie postulowano odłączenie od uczelni Wydziału Teologicznego oraz utworzenie katedry socjologii, na którą proponowano powołanie wybitnych naukowców: Ludwika Krzywickiego lub Ludwika Gumpłowicza. Tymczasem, Senat powołał jako profesora tzw. „chrześcijańskiej nauki społecznej” przy Wydziale Teologicznym klerykalnego działacza z Poznańskiego,

ne przeinaczenie ich postulatów: „chrześcijańska nauka społeczna” w miejsce socjologii, niekompetentny wykładowca zamiast uznanych autoritetów. Oliwy do ognia dolewa fakt, że ów wykład niefortunnego księdza odbyć się ma nie w ramach zajęć Wydziału Teologicznego dominującego na Uniwersytecie, lecz, niemal ostentacyjnie, w formie „publicum” — dla wszystkich studentów.

Co wydarzyło się więc 16 listopada 1910 roku w sali Kopernika? Zgodnie z planem, przedsta-

HOROSKOP

KOGUT (1909, 1921, 1933, 1945, 1957, 1969, 1981)

Kogut jest ekstrawertykiem. Nie stara się przy tym ukryć co leży mu na wątrobie, nie bawi się w dyplomatyczne podchody. Czasem bywa agresywny. Zawsze mówi to, co myśli i... co mu ślina na język przyniesie. Jest gadatliwy, nie wie, co to nieśmiałość. Jego otwartość jest formą egoizmu (właściwie jest mu obojętne, czy rani innych swoimi słowami). Natomiast jego ekscentryczność (niezadka cecha Kogutów) to czysta zewnętrzność. Lubi ubierać się efektownie, tak żeby przyciągać wzrok innych, ale w duszy jest wielkim konserwatystą. Dotyczy to codziennych drobiazgów, a także politycznych przekonań. Kogut nigdy nie wątpi w swą nieomyślność, a przy tym nie wierzy nikomu i polega tylko na samym sobie.

Sprawia wrażenie osoby trzeźwej i konkretnej, ale nie dajmy się zwieść pozorom! W skrytości knuje wariackie i nierealne plany. Kocha zaletę marzeń, śnaci, medytacji. W tym fantastycznym świecie zwykle kreuje siebie na bohatera. Ale na jawie rzadko decyduje się na pochopne nieprzemysłane działania. Przy tym Kogut szczeni się prawdziwą odwagą i pewnością siebie. Nadaje się na żołnierza, strażaka, policjanta, ale także ze względu na inne swe cechy (efektowny sposób bycia, wdzięk) na tancerza, artystę estradowego itp.

Koguty bywają bardzo muzykalne (to znak Wagnera, Verdiego i Carusa). Ich pracowitość może

przynieść także korzyści w pracy na roli.

Można by sądzić, że w ślad za skłonnością do marzycielstwa Kogut wykaże cechy leniucha. Przeciwnie! Koguty są ogromnie pracowite. Jeżeli czegoś się podejmą, potrafią oddać tej rzeczy całą swą energię i serce. Nie zmniejszą ich żadne przeszkody.

Największą wadą Kogutów jest ich rozrzutność. Często wpadają w znaczne tarapaty finansowe ku rozpaczy rodziny.

Jeśli chodzi o dobór partnera to nie musi się on (ona) wiele wysilać. Na ogół Kogut bardzo się poci przeciwnej podobie. Ale szybko też rozczarowuje się: rzeczywistość bywa zwykle mniej barwna od wyobrażeń.

Plany szczęśliwego życia może snuć Kogut z Bykiem (l. np. 1937, 1949, 1961, 1973), który doceni jego szacunek dla rodziny i tradycji. Chętnie zatopi się w filozoficzne dysputy z Wężem (l. np. 1929, 1941, 1953, 1965), ale lepiej, by Wąż stał się dla niego w baczności i nie brał Koguta zbyt serio.

Szczególnie dobrym partnerem Koguta-kobiety jest Smok (l. np. 1928, 1940, 1952, 1964); ten potrafi ją uczynić naprawdę szczęśliwą! Uwaga natomiast na Kota (l. np. 1927, 1939, 1951, 1963), który nie znosi kogucich przechwałek i popisów. Gardzi nim.

Prysłowie chińskie mówi, że dwa Koguty w jednym domu czynią życie nieznośnym. Jeśli macie już jednego w domu, ostrożnie planujcie dalszy przyrost rodziny...

PS. Przypominamy, że w tym horoskopie osoby urodzone w styczniu i z początkiem lutego należą jeszcze do poprzedniego, „ubiegłorocznego” znaku, co wynika ze specyfiki aljatyckiego kalendarza!

KOGUTY I ICH ZNAKI ZODIAKU

KOZIOROZEC — Ptak pełen zalet i wdzięku: bajkowy złoty kogucik.

WODNIK — Komiczne stworzenie: pragnie wielkości, a zarazem brak mu pewności siebie...

RYBY — Kurek na wieży. Lubi być wysoko, oglądany przez wszystkich. A ponad wszystko kocha swe serne marzenia.

BARAN — Walczący kogut rodem z Ameryki Południowej. Jego agresywność nie ma granic. Zawsze gotów do ataku.

BYK — Kogut w gospodarskim koszu: pogodny, zgodny, nawet — tolerancyjny.

BLIŹNIĘTA — W wiecznym upojeniu pieje od rana do nocy. Stale podniecony, nie znający wyciszenia.

RAK — Szlachetny, piękny ptak. Ale dostojność nie chroni go przed podskubywaniem przez innych: zbyt jest uległy.

LEW — Śmiałek jakich mało. Nie dba nawet o własne życie i wszystko co robi, robi bardzo serio.

PANNA — Kogut z wiejskiej grzędzi. Prostołiniowy realista. Stoi obydwo ma nogami na ziemi.

WAGA — Rasowy okaz dla znawcy. A przy tym miły, uprzejmy, słowem prawie dyplomata.

SKORPION — Obdarzony sprytem i ciętym językiem. Najbardziej interesujący ze wszystkich Kogutów.

STRZELEC — Kogut z francuskiego godła. Posiada wszystkie cechy przypisywane stereotypowemu Francuzowi.



Rys. P. BIELECKI

AZJATYCKI

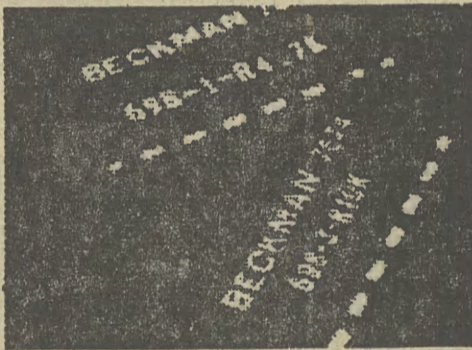
ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPILERÓW

Nieco inne komputery

A coż to za komputer, który nie ma ani klawiatury, ani ekranu, ani nawet porządnej obudowy. Najgorsze zaś jest to, że się absolutnie nie nadaje do żadnych gier!

###

Urządzenie wygląda niepozornie. Ot, po prostu niczym zwykły układ scalony. Ale jest to kostka nietyпова: mieści bowiem kompletny, w pełni oprogramowany mikrokomputer.



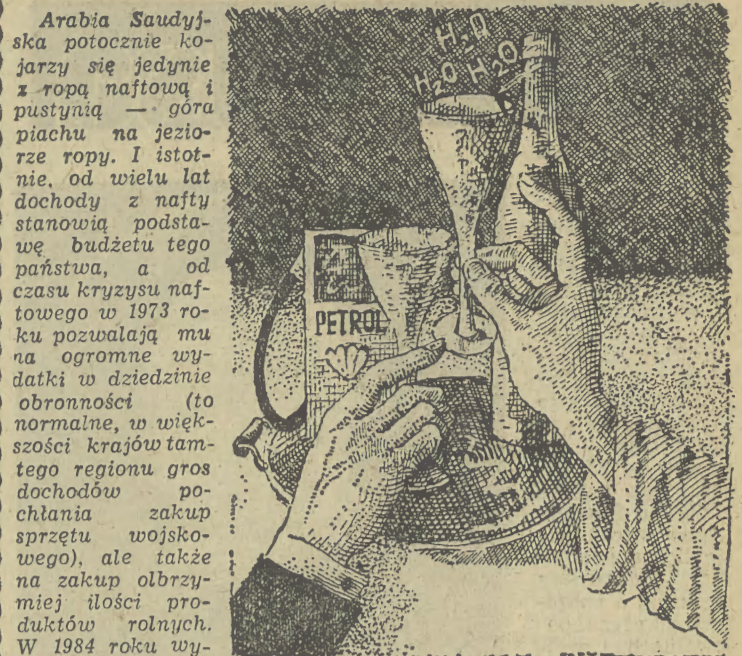
Możliwości obliczeniowe takiego jednocukrowego komputera są niewielkie. W jego pamięci znajduje się zaledwie jeden program. Zapisano go w sposób trwały, w wytwórni. A zatem nasz komputer nie potrafi rozwiązywać tylko jedno zadanie. Takie uproszczenie konstrukcji wpływa ogromnie na obniżenie ceny urządzenia, nawet do paru dolarów za sztukę.

Jak zauważyli Czytelnicy „komputerowej gazetki” ma ona swoje minusy — dziś ilustracja jest słabo czytelna (niedoskonałość komputerowej drukarki), poprzednio cyferki oznaczające potęgowanie podniesione zostały zbyt nisko — 2 do 64 potęgi wyglądało niemal jak 264. Zdarza się także zwykłe „literówki”...

„Inteligentne” przedmioty

Gdy do zwykłego telewizora, samochodu, pralki bądź tokarki zamontujemy komputer otrzymamy zupełnie nowy twór. Będzie nim urządzenie zdolne do samodzielnego sterowania własną pracą, a zatem dysponujące szczytą inteligencji. Wystarczy ona w zupełności do wykonywania prostych i monotonych czynności. Ponadto elektroniczny mózdek jest aptekarsko dokładny. Nie ulega emocjom, nie męczy go praca. Jest niezawodny i tani. Największą jednak zaletą komputerowych sterowników jest ich uniwersalność. O tym, czy dany układ ma kierować pracą obrabiarki, kuchenki czy też statku kosmicznego decyduje zawarty w nim program. Proszę zauważyć, jakie to daje oszczędności. Wystarczy przecież opanować produkcję jednego tylko układu scalonego. A potem wyłącznie pisać programy stosowne do pracy, jaką ma wykonywać urządzenie. Pierwsze sterowniki komputerowe użyto w technice wojskowej i kosmicznej oraz lotniczej. Lecz bardzo szybko pojawiły się przedmioty powszechnego użytku posiadające „pokładowe” komputery. Obecnie niemal wszyscy liczący się producenci lodówek, pralek, samochodów, telewizorów montują do swych wyrobów mikrokomputery. Samochód mający skomputeryzowany zapłon jest bardziej ekonomiczny, kuchenka z komputerem nie dopuszcza do przypalenia potraw. Jeszcze większe korzyści dały automatyczne przyrządy pomiarowe. Małutkie komputerki trafiły też do przemysłu, powodując falę bezrobocia wśród pracowników z niskimi kwalifikacjami oraz deficyt programistów, koniecznych do tworzenia kolejnych programów. Fala elektronicznej powodzi jak dotąd omija naszą polską zatoczkę. Krajowe pralki mają własne „komputery” sprężynowe. Nasza jedyna fabryka półprzewodników „CEMI” nie jest w stanie uruchomić seryjnej produkcji mikroprocesorów o poziomie technicznym sprzed dziesięciu lat. Nie ma też bezrobocia i deficytu programistów.

Maciej Łabno



Arabia Saudyjska potocznie kojarzy się jedynie z ropą naftową i pustynią — góra piachu na jeziorze ropy. I istotnie, od wielu lat dochody z nafty stanowią podstawę budżetu tego państwa, a od czasu kryzysu naftowego w 1973 roku pozwalają mu na ogromne wydatki w dziedzinie obronności (to normalne, w wielkości krajów tamtego regionu gros dochodów pochłania zakup sprzętu wojskowego), ale także na zakup olbrzymiej ilości produktów rolnych. W 1984 roku wydano na import żywności 5,7 miliarda dolarów, co przy 10-milionowej ludności stanowi wcale pokazną kwotę na jednego mieszkańca (dla porównania prawie pięciokrotnie większy Egipt wydał o półtora miliarda dolarów mniej).

Bieg wsteczny

Gra w zielone

Ale Saudyjczycy, choć import żywności wychodzi im taniej niż rodzima produkcja, postawili też na rozwój własnego rolnictwa. Rolnik saudyjski otrzymuje za darmo nasiona, wodę do nawadniania pól, zwrot połowy kosztów i paszy oraz 45 procent ceny importowanych maszyn rolniczych. Państwo kupuje mu inwentarz (jeśli np. zdecyduje się trzymać ponad 50 krów) i udziela dużych pożyczek.

Ta polityka rolna bardzo szybko przyniosła widoczne rezultaty. O ile w 1970 roku Arabia Saudyjska produkowała zaledwie 130 tysięcy ton zboża rocznie, to obecnie osiąga 2 miliony. Okazuje się, że jeśli bardzo chcieć, to dzisiejsze technologie pozwalają zmienić pustynię w pola uprawne. A więc zmienić zielone w zielone.

Saudyjczycy mają obecnie więcej zboża niż im potrzeba, toteż eksportują je do krajów sąsiednich, a nawet — bezpłatnie — przesyłają do Bangladeszu i Sudanu.

A więc, pełny sukces? No, niezupełnie. Koszt jednej tony saudyjskiego zboża wynosi około... tysiąca dolarów, dziesięć razy więcej niż przeciętna cena światowa! Czy uboższe państwo, jak np. Egipt, może ograniczyć swój import zboża na rzecz własnej produkcji kosztem 1,3 miliarda dolarów rocznie, gdy może tę ilość kupić za 225 milionów dolarów?

Rezultaty w rolnictwie mają Saudyjczycy wspaniałe, należy się im też piątka za „przeorność” (któż wie kiedy znów zboże stanie się bronią w konfliktach międzypaństwowych), ale trudno ich metodę popularyzować. I czy reszta ona ma sens? Można — człowiek dowiódł tego wielokrotnie — żyć w najbardziej niesprzyjających warunkach, rozwijać uprawy klimatycznie nie dostosowane, hodować tygrysy na Alasce, ale czy warto? Czy nie lepiej maksymalnie wykorzystywać miejscowe warunki i celu najbardziej efektywnego działania. A więc np. uprawa zboża w strefach umiarkowanych, łowienie ryb w morzach, a wydobycie ropy spod piachów?

Wszystkie produkty powinny mieć cenę wyznaczoną przez trudności ich uzyskania, oraz powszechność występowania, a nie wywindowaną przez monopolistyczną pozycję producenta. A przecież — jak to dzisiaj wiemy — kryzys naftowy w 1973 roku, który spowodował kilkakrotny wzrost cen paliw, nie był związany z brakiem ropy czy wzrostem kosztów jej wydobycia, ale z „odkryciem” przez kraje naftowe, że mogą żądać za ropę znacznie więcej. Po kilkunastu latach sytuacja wróciła do normy, cena ropy z kilkudziesięciu dolarów za baryłek spadła do dziesięciu dolarów, ale przecież nadal tylko kilkanaście krajów dostarcza większość ropy. I bardzo dobrze, że im się poszczęściło (Allah sprawił?). Jeśli jednak zaczynają z tego czerpać wręcz zyski lichwiarskie, to w końcu okaże się, że aby być niezależnymi, powinni produkować dla siebie wszelkie inne produkty, a wtedy i oni będą musieli ponieść olbrzymie koszty.

Kto mieczem wojuje, bywa, że od szabli ginie.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Pierwszy termin, drugi termin rozpoczęcia zebrania, pierwsze wybory, w których wymagane jest uzyskanie poparcia przynajmniej połowy obecnych na sali, a ta połowa też nie może być mniejsza od połowy wszystkich uprawnionych, drugie głosowanie — ta sama zasada, tylko liczba kandydatów się zmniejsza, wreszcie trzecie głosowanie, w którym decyduje już zwykła większość głosów. O czym piszę? O demokracji — tak się to właśnie nazywa. O procedurach wyborczych, niekiedy znużonych, a zawsze czasochłonnych, pozwalających wyłonić spośród kandydującego grona tych, którzy aktualnie cieszą się największym zaufaniem uprawnionej do głosowania społeczności. Takie przynajmniej intencje towarzyszą zazwyczaj ordynacjom wyborczym, co nie znaczy, iż sprawdzają się one w praktyce niezawodnie. Dajmy zresztą najprostszy przykład: im wybitniejsza indywidualność, tym większe budzi czasem opory wśród niektórych, co wystarcza, by głosy zyskała kontrkandydująca przeciętność. Tak jest także podczas posiedzeń jury różnych konkursów, od Chopinowskiego poczynając, które rzadko aprobuje jednogłośnie jakąś artystyczną czy twórczą indywidualność, a skreślenia jej sprawiają, iż nagrody przypadają nie budzącym większych emocji średniakom.

Daleki byłbym jednak od przekreślenia tym przykładem całej idei wyborów, gdyż statystycznie rzecz ujmując takie wypadki mają miejsce sporadycznie. Wybory to jednak papierak lakmusem popularności kandydata, jego kompetencji zawodowych i intelektualnych, postawy moralnej, koleżeńkości, skro-

mności, poczucia humoru, odwagi, a czasem nawet — jak to się dzieje w wielkich wyborach, w których biorą udział miliony ludzi, nie mogące osobiście znać kandydata — wrody.

Osobiście stosuję taki własny, na prywatny użytek wymyślony klucz, by sobie odpowiedzieć, czy dany kandydat na funkcję z wyboru, czy stanowisko z nominacji lub konkur-

byte przed tygodniem wybory do władz Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w Krakowie, która to impreza trwała od 17. wieczorem do 1.00 dnia następnego i to nie ze względu na zażartą dyskusję czy temperaturę sali — ta była raczej letnia — a właśnie wskutek procedury wyborczej. Ale nie mam sobie ani moim kolegom nic do

nych, na tym przynajmniej forum, się skończyły, konstatawał nie bez pewnego zdziwienia sekretarz KK PZPR Jan Czepiel, obecny na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Długa lista, licząca przeszło sto nazwisk kandydatów do Stowarzyszenia, w tym większości posiadającej spory staż zawodowy, wskazuje na określoną stabilizację nastrojów. Owszem, jeszcze kilka czy kilkanaście znaczących nazwisk jest poza Stowarzyszeniem, na pewno warto podejmować próby, by do niego wrócić, ale trzeba też pamiętać, że obowiązku przynależności do niego nie ma, że również SDP skupiało zazwyczaj około 70 procent czynnych zawodowo dziennikarzy, a dziś — SD PRL skupia w liczbach bezwzględnych o kilkanaście osób więcej niż skupiało SDP.

I dobrze. W życiu zawsze tak było, iż liczyli się obecni. Kształt organizacji nie jest przecież czymś na zawsze zamkniętym. Niemal każdy Zjazd przynosi zmiany statutowe i wywalczają je trzeba mocą argumentów, siłą racji. To dotyczy nie tylko Stowarzyszenia Dziennikarzy, ale każdej struktury organizacyjnej, od klubu ekologicznego po partię polityczną. A pole do wyrażania swojego niezadowolania wydaje się dzisiaj wystarczająco otwarte. Ferment, twórczy ferment jest znów wartością pozytywną i ludzie zdolni, mogący pełnić funkcję drożdży, są wszędzie pożądani. Ze nie przez wszystkich, to też prawda, ale nigdy nie było inaczej. Nic się samo w naszym życiu społecznym nie zmienia i nie zmienia na lepsze. Wszystko się dzieje za sprawą konkretnych ludzi.

STEFAN CIEPŁY

Cwiczenia

pod równoważnią

Kandydat czy funkcja?

su jest właściwy. Zasada powołania jest w tym wypadku drugorzędna. Oóż stawiam sobie pytanie: czy dana funkcja, dane stanowisko zostanie dowartościowane a nie osobą, czy też osoba kandydata zostanie dowartościowana funkcją? I to właściwie wystarczy. Rzadko, niezmiernie rzadko się zdarza, przeważnie pod wpływem nadzwyczajnych okoliczności, że ludzie „dorastają” szybciej, i klucz ów nie ma zastosowania.

Ale my żyjemy w czasach pokoju, zaś pretekstem do napisania tego tekstu stały się od-

wyrzucenia: przebywając blisko wielkiej polityki, gdzie faule nie są czymś wyjątkowym, mamy uzasadnione uczulenie na dbałość o rygory formalne. A że jest w tym trochę teatru, to też nie szkodzi. Człowiek jest istotą ludyczną, kocha grę — jak pisał autor „Homo Ludens” Johan Huizinga — i kiedy wiek już nie sprzyja ani scenie, ani boisku, grę przenosi się na arenę polityki.

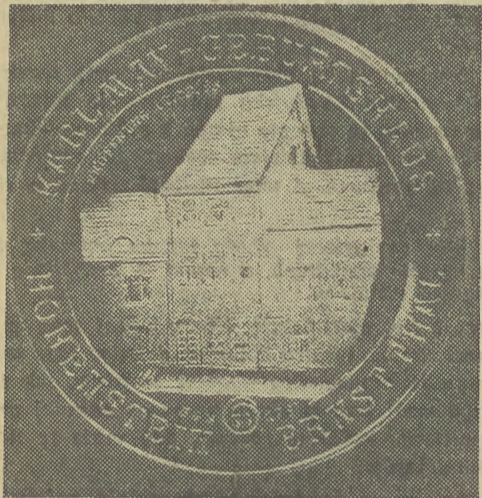
Czym jest dziś SD PRL w Krakowie? Ano właściwie powszechną, twórczo-zawodową organizacją dziennikarzy. Czasy sporów politycz-

Wlamusa

W lutym br. miała 145. rocznica urodzin słynnego niemieckiego powieściopisarza Karola Maya, zaś w marcu 75. rocznica śmierci tego twórcy. Na niezapomnianych przygodach dzielnego i szlachetnego woda Indian — Apaczów — Winnetou i jego przyjaciela Old Shatterhanda wychowały się liczne pokolenia młodziarzy marzących o podróżach po preriach, polowaniach i walkach westmanów. Nic też dziwnego,



iż w NRD w historycznych miejscach urodzin, życia i śmierci Karola Maya, pamięć o tym pisarzu jest szczególnie żywa. Obecnie w NRD czynne są dwa muzea im. Karola Maya: w Radebeul pod Dreznem, gdzie pisarz mieszkał od 1896 r. aż do śmierci w 1912 r. oraz w Hohenstein-Ernstthal, niewielkim saksońskim miasteczku, gdzie 25 lutego przyszedł na świat. Karl May Haus — dom Karola Maya, bo taką nazwę nosi istniejące od dwóch lat muzeum w Hohenstein-Ernstthal — już na parterze małej kamieniczki, w której mieszkała rodzina biednego tkacza — ojca Karola Maya, wita przybyłych gości słynną srebrną rusznicą Winnetou, rusznicą na niedźwiedzie Old Shatterhanda, czy sztucerem Henry'ego. Oczywiście te kopie starej broni palnej są jedynie symbolicznym odwołaniem się do słynnych rusznic i sztucerów powstałych w wyobraźni niemieckiego pisarza. Realne są natomiast prezentowane na I piętrze muzeum liczne wydania dzieł Karola Maya. Zgromadzone w gablotach setki tomów wydanych w 23. językach i w 28 krajach dają świadectwo nieprzemijającej popularności jego książek. Z kolei na II piętrze muzeum pieczołowicie odtworzone zostały historyczne sprzęty i warsztat tkacki z połowy ubiegłego stulecia. Z okazji przypadających w tym roku rocznic urodzin i śmierci Karola Maya staraniem muzeum na czele z jego dyrektorem Ekkehardem Fréle przygotowano niezwykłą gratkę dla zbieraczy — pamiątkowe medale (na zdjęciu medal z okazji 75. rocznicy śmierci pisarza) z wizerunkiem domu Karola Maya na rewersie oraz portretem samego pisarza na awersie. Wybito je z miedzi w ilości 3 tys. sztuk.



WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. JADWIGA RUBIS

Otyli piją

wodę

O tym i Owym

W tym samym czasie, kiedy organizacje dobroczynne organizują międzynarodowe łańcuchy pomocy całym obszarom globu zagrożonym głodem — mieszkańcy bogatszych krajów martwią się, co robić z otyłością. Nadwaga to wróg numer jeden wielu Amerykanów, Niemców, Brytyjczyków, Włochów, Francuzów. Podobno także i my należymy do narodów jedzących za dużo i za tłusto.

W magazynach ilustrowanych bogatych krajów od lat jest pełno różnego rodzaju recept na odchudzanie. Na tej fali robi karierę pewien bardzo prosty napój. Mowa o wodzie mineralnej. Poprawia trawienie, wzbogaca organizm w mikroelementy mineralne i... nie tuczy. Większość napojów zawierających cukier została wyklęta przez dietetyków.

Francuska firma „Evian” sprzedaje wody mineralne kilkunastu rodzajów do wielu krajów świata, dla reklamy Włosi fundują wielką międzynarodową nagrodę naukową. Amerykanie piją po 13 litrów wody mineralnej rocznie a Brytyjczycy, którzy tradycyjnie używali zwykłej sodowej (ewentualnie ze znanym w świecie mocniejszym dodatkiem) zasmakowali do tego stopnia w wodach mineralnych, że ich sprzedaż na tamtejszym rynku rośnie co roku o 30 proc.



O rynku wodnym pisze tak szacowne pismo, jak „Economist”, rośnie liczba eksploatowanych źródeł. Na międzynarodowym rynku oferują się już około 70 rodzajów (nie mylić z nazwami, bo tych jest więcej) wód mineralnych. Producent wód prześcigają się w pomysłach — kuszą odbiorców butelką smakiem, zaletami leczniczymi, a nawet aromatem. Każdy bije się niemal w piersi i zaklina, że naprawdę cudowna jest woda z jego źródła.

Jak jest naprawdę? Zapewne tak, jak w naszym rymowanym przysłowiu „Dobra woda zdrowia doda”. Reklamującym i produkującym wody chodzi jednak o to, że na nową modzie można zrobić zdrowe pieniądze. Myślę, że to nie zdrożnego w przynadku tego towaru. Może i w Polsce znajdują się producenci dobrych i różnych wód mineralnych? Czy jak to u nas — bez dewizowego wsadu nie można będzie napełnić butelki? Bo źródeł nie brakuje.



ZOO P

rasa pisze coraz częściej o przypadkach kradzieży zwierząt z ogrodów zoologicznych, o bezmyślności pewnych pracowników Zoo (choćby we Wrocławiu, gdzie poginęły z gorąca rzadkie ptaki), o okrucieństwie zwiedzających. Tłumy jakie bywają w Zoo każdej niedzieli przechodzą ludzkę pojęcie. Dzieci przy aprobacie rodziców wrzucają do klatek bułki, ciastka, cukierki w papierkach a nawet śmieci. Jest tłoczno i głośno.

Ale wolność przynosi inne niebezpieczeństwa związane z naturą zwierząt, z drapieżnością, ze sposobem zdobywania pokarmu. Choroby czy polowania powodują, że giną całe gatunki. Trzeba więc przyznać, że ogród zoologiczny spełnia ważne zadanie, służy ochronie rzadkich gatunków, popularyzacji wiedzy przyrodniczej, gromadzeniu doświadczeń hodowlanych i medycznych.



Król Salomon rozmawiał ponoć z ptakami, bydłami, rybami i nawet z robactwem — rozmów z mieszkańcami Zoo uczą się ich opiekunowie. Ogromna jest wrażliwość niektórych zwierzątek na najdrobniejsze ruchy, na mimikę człowieka. Widać wyraźnie jak różnie reagują na osoby przystające przed klatkami. Po każdej niedzieli są o wiele bardziej zmęczone i znerwicowane niż w pozostałe dni tygodnia.

Największe tłumy gromadzą klatki z małpami. Ktoś podał małemu reżusowi lusterko, nie myśląc o tym, że małpka może je upuścić i skaleczyć się. Największy chichot wywołał pan „na bani”, który zatrzymał się przed klatką koczokodanów, obdarzając je niewybrednymi dowcipami, partymi grymasami. Koczokodanka z małpiątkiem na ręku spojrzała ludzkim wzrokiem na podpitego i... popukała się palcem w czoło.

ALEKSANDER

„Japończycy coraz wyżsi”

Prof. Yoshimasa Yamada — lekarz, zajmujący się medycyną sportową, przewodniczący Japońskiego Stowarzyszenia Badań Kultury Fizycznej, który gościł w ubiegłym roku w Krakowie, opublikował wyniki swoich trzydziestoletnich badań japońskiej młodzieży, kończącej szkoły średnie. Okazało się, że zarówno młoda Japonka, jak i młody Japończyk są teraz średnio o pięć centymetrów wyżsi i ważą o pięć kilogramów więcej niż ich rówieśnicy przed trzydziestu laty. Niestety nie idzie to w parze ze wzrostem kondycji fizycznej młodych Japończyków. Jak twierdzi prof. Yamada, są oni coraz słabsi i mniej sprawni fizycznie, coraz rzadziej uprawiają sport. Nawet tradycyjne japońskie sporty, jak judo, karate, kung-fu tracą popularność wśród młodzieży.

Przyczynę tego stanu prof. Yamada upatruje nie tylko w rozwoju cywilizacji i techniki, a co za tym idzie w

zmianie trybu życia Japończyków, ale przede wszystkim w odmiennym niż dawniej sposobie odżywiania się. Jeszcze 20—30 lat temu podstawowym produktem w japońskiej diecie był ryż. Obecnie coraz częściej wypiera go pieczywo. Japończycy jedzą też znacznie więcej mięsa, tłuszczów, cukru i produktów pochodnych.

Podczas, gdy w Europie popularne stają się tradycyjne potrawy japońskie, jak np. soja i zupa miso, a ponadto rozpowszechnia się makrobiotyka, zalecająca dietę jarską, opartą o dawną kuchnię japońską — w Japonii w coraz większym stopniu wprowadza się europejskie menu.

Czyżby więc za parę lat, mała, szczupłutka, zwinną japońska gejsza miała przekształcić się w potężną, nieruchawą, otyłą Europejkę, no i co z krakowiakami? L. D.



KAGIE AMORA

Jak poprosić chłopca o zdjęcie? Tak bardzo chciałabym mieć jego podobiznę, ale nie wiem jak do tego doprowadzić. Może dać swoją fotkę i prosić o rewanż?...

Nieśmiała M.

masz aparat, zdobądź kliszę (to niestety będzie najtrudniejsze ze wszystkich) i — do dzieła! Po prostu pstrykaj ile wlezie (ale nie zapominaj się i nie kadruj wyłącznie jego! Bez przesady!).

Jeśli aparatu nie masz, podzwać pomysł koleżance lub koleźce, którzy dysponują jakąś Smieną lub Zenithem. Da się przecieć nawet rzecz zaaranżować tak, że twoja intencja pozostanie w tajemnicy. A gdy już po wycieczce odbitki będą gotowe, wybierzesz sobie te, „które ci się najbardziej podobają” (m. in. z nim). I kto wie? Może stwierdzisz, że on wybierając zdjęcia dla siebie, wybierze właśnie to, na którym jesteś ty?...

PS. Jeżeli on jest w innej klasie i wspólna wycieczka nie wchodzi w rachubę, to może zrobić serie zdjęć do gazetki ściennej pt. „Szkolne typy i typki”?

LUDWIK



■ Rumuńskie stroje ludowe przedstawiono na emisji 6 znaczków tego kraju.

■ W Monako ukazały się 2 znaczki z okazji 50. międzynarodowej wystawy psów w Monte Carlo.

■ Od 30 maja do 7 czerwca br. otwarta będzie w pawilonach wystawowych Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie krajowa wystawa filatelistyczna pn. „Ochrona środowiska — Katowice '87” Organizatorzy przygotowali wydawnictwa filatelistyczne i stosowane będzie datownik pocztowy. T. Gr.



■ Nowości Czechosłowacji: 2 znaczki w ankusiku „Interkosmos” i 2 znaczki z cyklu emisyjnego „Praski zamek”.

■ Kuba upamiętniła 6 znaczkami: tegoroczny „Dzień Matki”.

■ W NRD ukazał się okolicznościowy znaczek upamiętniający 75. rocznicę utworzenia Muzeum Higieny w Dreźnie (reprodukcujemy).

KRZYŻÓWKI NR 96

POZIOMO: 1. rodzaj ganku kolumnowego będący częścią wejściową budowli, 5. ojciec Romulusa i Remusa, 8. mały pies o krótkiej, gładkiej sierści, 9. wyszydzenie, 11. rzeka w azjatyckiej części ZSRR, 13. brat Kaina, 15. zwrot Sarmaty do Sarmaty, 16. starożytna machina do burzenia murów obronnych, 19. jamnik, 21. zaścianek arena, 23. opust, 26. rzeka w Jugosławii; przy ujściu której leży Belgrad, 28. imię znanej polskiej aktorki Nehrebeckiej, 30. stała posiadłość, 31. omasta, 32. biblijny siłacz zabity przez Dawida, 33. przeciw tarcu, 34. poklask, ogólne uznanie.

PIONOWO: 1. stały wiatr wiejący w strefie międzyzwrotnikowej, 2. dawne określenie nauczyciela wymowy, 3. smaczny skorupiak, 4. rodzaj futrzanego szala, 5. gęsty syrop cukrowy, 6. grecki bóg wojny krwawej i okrutnej, 7. część sukni spadająca na okolice talii, 10. uszkodzenie ciała, 12. tytułowa bohaterka powieści E. Zoli, 14. węglowodór wchodzący w skład gazu świetlnego, 17. hodowca bydła w Mongolii, 18. zawodnik uprawiający sport bezinteresownie, 20. legendarny założyciel podwawelskiego grodu, 22. trąbonyssa południowoamerykański, 24. wielkie wrota, 25. o-

1	2	3	4	5	6	7
9		10			11	12
			13		14	15
16	17	18		19	20	
		21		22	23	24
26	27		28	29		
30				31		
		32				
33						
				34		

blicze, 26. logiczność, rozsądek, 27. jeden ze znaków Zodiaku, 29. oficjalne pismo urzędowe w stosunkach międzynarodowych.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 95

Poziomo: Bizon, Wisła, Opatkwo, Akapit, Raglan, Mara-

but, Itaka, Anlon, Demon, Radio, Kulik.

Pionowo: Bombardier, Zerro, Nota, Kort, Wyrok, Sierp, Awanturnik, Apel, Cyna, Waza, Alun, Grand, Amado, Romb, Bank, Tiul.

Nagrody książkowe wylosowali: Krystyna Czachor, Kraków; Anna Kwiatkowska, Nowy Sącz; Janusz Gosiewski, Kraków; Halina Wyrwał, Kraków; Krystyna Kudela, Kraków.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura (pl. św. Ducha 2) - niecz. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19.15 Dom, który zbudował Jonathan Swift (Muzeum Teatru czynne na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17 Gdy rozum nie śpi (Impresje hiszpańskie). Kameralny 19.15 Korowód (przedst. dla dorosłych). Bagatela 17 Dama i huzary (przedst. zamkn.). Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 My Fair Lady. Muzakaron (Scena Studio ul. Boh. Stalingradu 21) 19.30 Gargantua. Hotel „Pod Różą” (ul. Floriańska 14) 21.30 Niebezpieczne związki (premiera). STU (al. Krasińskiego) 17 Scenariusz dla trzech aktorów. Filharmonia 19.30 Koncert oratoryjny na zakończenie sezonu 1986/87, soliści, chór i orkiestra PFK pod dyr. Jerzego Katlewicza.

Sobota

Słowackiego 19 Zezowate szczęście 2 (premiera prasowa, abonam. nieważne, gościnne występy Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina). Miniatura 19.30 Skiz. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19.15 Dom, który zbudował Jonathan Swift. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17 Gdy rozum nie śpi. Kameralny 19.15 Korowód. Bagatela, Mała Scena, 11, 13 Mały księż. Operetka 19.15 My Fair Lady. Grotka 10 Piotruś, Kaczka i Wilk (premiera). Muzakaron 19.30 Gargantua. Filharmonia 18.30 Koncert oratoryjny na zakończenie sezonu 1986/87, soliści, chór i orkiestra PFK pod dyr. Jerzego Katlewicza.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Traviata. Scena Operowa (ul. Lubicz 48) 19.15 Konrad Wallenrod. Słowackiego 19 Zezowate szczęście 2 (abonamenty nieważne, gościnne występy Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina). Miniatura 19.30 Skiz. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19.15 Dom, który zbudował Jonathan Swift. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17 Gdy rozum nie śpi. Kameralny 19.15 Korowód. Bagatela 11 Niedziela hiszpańska. Ludowy 18 Popas Króla Jegomości. Grotka 17 Piotruś, Kaczka i Wilk (premiera prasowa).

KINA

Piątek

Kijów - niecz. Uciecha 16.45, 19 F/X (USA 1. 18), 21.15 Orły Temidy (USA 1. 18). Warszawa 15.30 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 17.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1. 15), 20 Walka o ogień (fr.-kanad. 1. 18). Wolność 16 Harfa birmańska (jap. 1. 15), 18.15 Dziecinne pytania (pol. 1. 15), 20.15 Matka Królów (pol. 1. 15). Wanda 15.45, 18 Hong Gil Dong - karate mistrz (koreański 1. 12), 20.15 Skorumpowani (fr. 1. 15). M. Gwardia 16, 18, 20 Iluzjon - film prod. szwajc.-RFN z cyklu „Detektywy w filmie”. Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 17.45 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 20 Mokry szmal (pol. 1. 18). Świt (os. Teatrna) 15.15 Elektroniczny morderca (USA 1. 15), 17.15 Mistrzynie Wu-Dang (chiń. 1. 15), 19.30 C. K. Dezerterzy (pol. 1. 18). Mała sala 15.30 Jelonek Bambi poznaje świat (radz. b.o.), 17, 19.30 Czułe słówka (USA 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 Pechowiec (fr. 1. 12). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Nadzór (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Medium (pol. 1. 18), 16 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 1. 15), 18 W kręgu M. Jancso: Swobodny oddech (weg. 1. 18). Inne spojrzenie (weg. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.30, 18, 20.30 Jubileuszowy przegląd filmowy DKF „Kinematograf”. Sfinks (ul. Majakowskiego) 15.45, 20.15 Błękitny Grom (USA 1. 15), 18 DKF: seans krótkiego metrażu. Teza (ul. Praska) 16 Seksmisja (pol. 1. 15), 18.15 Miłość Swanna (fr.-wl. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16 Boskie ciała (USA 1. 15), 19 Kino studyjne: Zwykli ludzie (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA).

Sobota

Kijów - niecz. Uciecha 16.45, 19 F/X (USA 1. 18), 21.15 Orły Temidy (USA 1. 18). Warszawa 15.30 Poszukiwacz zaginionej arki, 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 20 Walka o ogień (fr.-kanad. 1. 18). Wolność 10 Wilcze echa (pol. b.o.), 12 Blues Brothers (USA 1. 15), 16 Harfa birmańska, 18.15 Dziecinne pytania, 20.15 Matka Królów. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon (USA b.o.), 13.30 Fala (pol. 1. 15), 15.45, 18 Hong Gil Dong - karate mistrz, 20.15 Skorumpo-

wani. M. Gwardia 15.15 Przyjaciel wesołego diabła (pol. b.o.), 17.30, 20 Sceny dziecięce z życia prowincji (pol. 1. 18). Wrzos 15.45 Nie kończąca się opowieść, 17.45 Powrót do przyszłości, 20 Christine (USA 1. 18). Świt 15.15 Elektroniczny morderca, 17.15 Mistrzynie Wu-dang, 19.30 C. K. Dezerterzy. Mała sala 15.30 Jelonek Bambi poznaje świat, 17, 19.30 Czułe słówka. Światowid 15.45, 18 Nieśmiertelny, 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles. Ugorek 17, 19 Pechowiec. Mikro 16.15, 19 Miasto kobiet. Kultura 12 Bańnię filmowe: E.T. (USA b.o.), 14, 16 Imperium kontratakuję (USA 1. 12), 18 W kręgu M. Jancso: Allegro barbaro (weg. 1. 18), 20 Butch Cassidy i Sundance Kid. Związkowiec 15.30, 18, 20.30 Jubileuszowy przegląd filmowy DKF „Kinematograf”. Sfinks 15.45, 18, 20 Błękitny Grom. Teza 16 Seksmisja, 18.15 Miłość Swanna. Podwawelskie 16 Porwanie w Tiuturlistanie (pol. b.o.), 18 Błękitny Grom. Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Nieoczekiwana zmiana miejsc.

Niedziela

Kijów - niecz. Uciecha 16.45, 19 F/X, 21.15 Orły Temidy. Warszawa 15.30 Poszukiwacz zaginionej arki, 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl, 20 Walka o ogień. Wolność 10 Wilcze echa, 12 Blues Brothers, 16 Harfa birmańska, 18.15 Dziecinne pytania, 20.15 Matka Królów. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon (USA b.o.), 13.30 Fala, 15.45, 18 Hong Gil Dong - karate mistrz, 20.15 Skorumpowani. M. Gwardia 12.30, 15.15 Przyjaciel wesołego diabła, 17.30, 20 Sceny dziecięce z życia prowincji. Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Superman III (USA 1. 12), 15.45 Nie kończąca się opowieść, 17.45 Powrót do przyszłości, 20 Christine. Świt 13.45 Robinson Crusoe - marynarz z Yorku (czech. b.o.), 15.15 Mistrzynie Wu-dang, 17.15 Purpura róża z Kairu, 19.15 C. K. Dezerterzy. Mała sala 15 Jelonek Bambi poznaje świat, 17, 19.30 Czułe słówka. Światowid 14.15 Zamieniona królowa (NRD b.o.), 15.45, 18 Nieśmiertelny, 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles. Ugorek 14 Bajki (pol. b.o.), 15.30, 18 Pechowiec. Mikro 16.15, 19 Miasto kobiet (wl. 1. 18). Kultura 14 Imperium kontratakuję, 16 E. T. (USA b.o.), 18 W kręgu M. Jancso: Eskimose jest zimno (weg. 1. 18), 20 Butch Cassidy i Sundance Kid. Związkowiec 16, 18, 20 DKF. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20 Błękitny Grom. Teza 16 Bajki (pol. b.o.), 17 Ojciec św. Jan Paweł II w Polsce (pol. b.o.), 18.15 Miłość Swanna. Podwawelskie 12 Bajki, 14 Porwanie w Tiuturlistanie, 16, 18 Boskie ciała (USA 1. 15). Wspólnota (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Bajki (b.o.), 12.15 Ślad bobra (NRD b.o.), 16 Obi-Oba (pol. 1. 15), 19 Ucieczka z Alcatraz (USA 1. 15). Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Nieoczekiwana zmiana miejsc.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a czechosłowacki ruch robotniczy (piąt. 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.), ul. Królów Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Od Rewolucji 1905 do Rewolucji 1917, Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (9-15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764-1900 (10-16). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r., Małe formy meblarskie XVII-XIX w. (piąt. niedz., sob. niedz. 10-15.45). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonia 9 (10-15.15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzięta N. Hutu, Mumie egip. w świetle promieni X, Prof. Włodzimierz Demetriukiewicz twórca krakowskiej archeologii (w 50 rocznicę śmierci) (11-14), przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, pl. Wolności 1: Polska kultura lud. (10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. W. Krygiera - „Portrety ludu teatru” (11-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czynyński (10

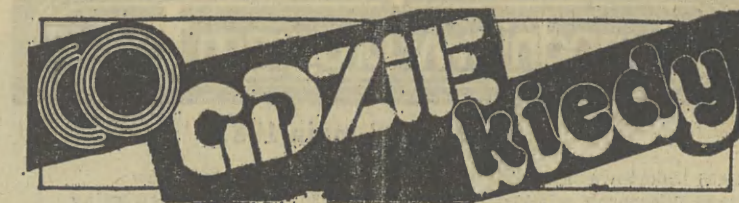


Table with 3 columns: PIATEK 22 MAJA, SOBOTA 23 MAJA, NIEDZIELA 24 MAJA. Sub-headers: Heleny Wieslawy, Iwony Wieslawy, Joanny Zuzanny.

-14. Rydlówka, Tetmajera 28 (11-15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '86 cz. II (9-19). Galeria „Forum”, Mikołajska 2: Wyst. prac studentów Min. Kultury i Sztuki (11-20). SOK, Mikołajska 2: Mal. J. Polaka i W. Knorra (12-18, sob. niedz. niecz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. fot. „Une ile brétonne” (10-18, niedz. niecz.). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonika 5: Rys. Tadeusza Kantora (11-14). KMPiK, Mały Rynek 4: Uśmiech „Karuzeli” (piąt. 13-18, sob. 14-18, niedz. niecz.). NCK, Galeria, pl. Centralny: Mal. i rys. L. Wilk (11-18, niedz. niecz.). Kopalnia Soli (8-17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (8-18). Zamek Żupy (9-14.30, sob. niedz. niecz.). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Roman Stankiewicz” (11-13, niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczępański 2: Joseph Beuys - wyst. ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi (11-17). Galeria, ul. Floriańska 34 (11-19, niedz. niecz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24 (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Mal. I. Trzetrzewińskiego (12-18, niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (11-18, niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Dasa, ul. Stolarska 8-10 (11-18, niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol (11-18, niedz. niecz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (11-18, niedz. niecz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Wyst. rzeźby Stefana Borzęckiego (piąt. 11-19, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Graf. A. Kowalczyka (10-15, niedz. niecz.).

wa PZMoT, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 (7-20, sob. niedz. 7-15). Pogotowie Techniczne „Polmozybit” al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22), (sob. niedz. 10-18). Liga Kobiet Polskich Karmelicka 9. II p. porady prawne (sr. 16-17). seksuolog (wt. 16-19), psycholog (śr. 16-19), tel. 22-54-74. Telefon Zielony, tel. 21-33-64 (7-20). Inf. o uslugach „Eureka” - Dom Towarowy, Wiśna, tel. 21-41-07 (10-15 i 16-18). Centrum Inf. Turystycznej, ul. Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16, sob. 8-12, niedz. niecz.).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Rynek Podgórski, tel. 66-46-91, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, os. Kazimierzowski - pawilon, tel. 48-59-57, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36.

rózne

Piątek - Sobota - Niedziela Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19, szklarnie 10-14. Rejsy statkiem po Wiśle do Białan codz. godz. 9, 11, 13, 15, 17, niedz. co godzinę od 9 do 18.

RADIO

Piątek I Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.10-15.52 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 15.52 Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 16.00 XIII etap Wyścigu Pokoju - transmisja z Łodzi. 16.40 Muzyka i aktualności. 17. Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.00 Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 18.05 Dlaczego pani to nagrywa - pół roku później. 18.20 Koncert dnia - w poszukiwaniu ulubionej melodii. 19. Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 19.30 Radio Dzieciom: Radiowe nuty. 20.15 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka Baroka. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Na rockową nutę. 23.59 Koniec programu.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 15.00 J. Cottrell i S. Cashin - „Richard Burton” - odc. 15.10 Znane czy nieznanne? 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekula - „Barakuda”. 17.05 Kraków na antenie. 18.30 Klub Stereo - Elton John na płytach. 19.30 Wiecej w filharmonii. 21.30 -1.00 Wiecej literacko-muzyczny. 21.35 Teatr Polskiego Radia: Piotr Müldner-Nieckowski - „Życie chirurgów”. 22.15 Słuchajmy razem - zaprasza Bogdan Fabiański. 23.00 Władysław Terlecki - „Lament”. 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Noce muzykowanie. 1.00 Koniec programu.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Rock po polsku. 15.40 Barwy muzyki. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dzwiękowym: T. Konwicki - „Sennik współczesny”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 John Updike „Uciekaj króliku”. 20. Dzyruny mag. bigbitowy. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu - dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk - muzyka z przyszłości. 22.45 Zmagania Klauzja Manna ze światem i sobą. 23. Opera tygodnia: Giuseppe Verdi - „Dzień królowania”. 23.15-1.00 Zapraszamy do Trójki. 1.00 Koniec programu.

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00-8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Merkurusz rządowy. 9.00 Cztery Pory Roku. 10.00 Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 11.00 XIV etap Wyścigu Pokoju (Łódź - Warszawa).

11.05 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikaty. 12.05 Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 12.30 Meldunek z XIV etapu Wyścigu Pokoju. 12.35 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 XL Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju Berlin - Praga - Warszawa (zakoczenie). 14.05 Koncert reklamowy. 14.30 Magazyn Muzyczny „RYTM”. 16. Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przechodzący Zawiesz Ubezpieczony. 18.00 Matyskiawie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 19.25 Relacje z obrad IV Plenum KC PZPR. 19.30 Radio Dzieciom: Superlek. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Sprawozdanie z obrad IV Plenum KC PZPR. 22.20 Zaproszenie do tańca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.00 Muzyka nocą.

Sobota II

6.05-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki. 9.00 Władysław Terlecki - „Lament”. 9.20 Muzyka, którą lubi Ewa Snieżanka. 9.50 Helena Sekula - „Barakuda”. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Marka Grechuty. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Nowości iazzu szwedzkiego. 13.05 Kraków na antenie. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest gram. 15.00 Co jest gram. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekula - „Barakuda”. 17.05 -18.30 Kraków na antenie. 17.05 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 17.30 Smutny Piotrek - aud. 18.00 Repryza - magazyn muzyczny Antoniego Mieczki. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wiecej w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.30-1.00 Wiecej literacko-muzyczny. 21.30 Nagrane wieczory. 21.35 Teatr PR: Krzysztof Choliński - Największe łowiska świata. 22.20 Studio Stereo zaprasza. 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa. 24.00 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu.

Sobota III

6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Piosenki na weekend 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10.00 Codz. pow. w wyd. dzwiękowym: T. Konwicki - „Sennik współczesny”. 10.30 Złote lata swing. 11. Nie czytałyście, to posłuchajcie - przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 John Updike - „Uciekaj króliku”. 12.05 W tonacji Trójki - pr. W. Mann. 13. James Jones - „Smak rybaka”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Instrumentów dętych symfonia barw. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Coś nowego. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 19. Zapisane w pamięci. 19.30 Dział w Liście Przebojów. 19.50 John Updike - „Uciekaj króliku”. 20. Lista Przebojów Programu III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: Jonathan Trench - „Geniusz z Kimberley” (prem.). 23 -2.00 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu.

Sobota IV

6.30 Język angielski. 6.45 Muzyczny suplement - piosenki znad Tamy. 6.55 Sportowy komentarz tygodnia. 7.20 W ludowych rytmach. 7.35 Kalendarz radiowy. 7.40 Spiewać każdy może. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z Haliną Kunicką. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Album piosenki aktorskiej. 10.30 Trop - ludzie - symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.05 Wiersz i arka. 12.20 Biuro Listów - odpowiedzi na listy słuchaczy. 13.00 Konkerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 -16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krajobrazy historyczne. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Muzyczny suplement. 19.00 Z Ziemi Polskiej: „Ludwik Zamenhof”. 19.35 Lektury Czwórdki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wiecej ze słuchowiskiem: „Bankrutów pani Letter”. 21.25 Piosenki - przeboje. 21.50 Hotel w czwartym rządzie. 22.00 Muzyczny serwis prasowy Jana Gryzbowskiego. 22.30 Portret słowem malowany. 23.00 Muzyka spod znaku Amora. 23.15 Kalendarz kulturalny. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.00 Sprawozdanie z obrad IV Plenum KC PZPR. 7.25 Moskwa z

melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Poznajmy się - Prof. Władysław Sercey. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.30 Relacje z meczów i ligi piłki noż. 12.05 W samo południe, relacje z meczów - c.d. 12.45 Relacje z meczów c.d. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Dom i My. 14.00 Scena i film. 14.30 W Jeziornach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki. 18.00 Sprawozdanie z obrad IV Plenum KC PZPR. 18.20 Niedziela Wydanie Magazynu Muzycznego RYTM. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio Dzieciom: „W ogrodzie konwaliowej wróżki”. 20.05 Sładem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikat Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Dyskografie Artura Rodzińskiego. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „Artur Ciennam poznaje sztukę rządzenia państwem”. 22.38 Przeboje bez słów. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich. 23.59 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 21, 0.55. 7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie pr. dnia, prognoza pogody. 8.03 Co słychać. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 „Poezja węgierska w tłumaczeniu polskich poetów” - aud. Krystyny Szlagi. 10.00 Echa tygodnia. 10.15 Festiwal Piosenki Studenckiej - aud. Władysława Motyki. 10.40 Aud. regionalna w opr. Andrzeja Szarca. 11.00 Gra Państwowa Orkiestra Węgierska. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Zanim trafią, na listy przebojów. 13.05 Spory, które nie wygasają. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog Wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Rozmowy o muzyce z Majką Jeżowską. 18.00 Opera: Christoph Willibald Gluck - „Ifigenia na Taurydzie” - opera w 4 aktach. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wiecej płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8.00 Światowid. 8.15 Komu piosenkę 8.45 Katy widzenia. 9.00 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytki. 10 Tylko 50 minut: BAR - aud. rozrywkowa. 10.50 Bliskie spotkania: Los wyczytany w gwiazdach. 11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 U Karola Olgierda Borchardta. 12 Recital Rudolfa Serkina. 12.50 Bliskie spotkania: Los wyczytany w gwiazdach. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u W. Pszonianka. 14.15 Po XXII Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. 15 Życie na gorąco - przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: Los wyczytany w gwiazdach. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Na deptakach w Ciechocinku. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18 Karol Matusiak - „Zareczył w Lunaparku”. 19.05 Baw się razem z nami. 21 „Dedykacja” - czyli dzieje przyjaźni. 21.20 Pieśń minnesangerów. 22 Sto książek, sto rozmów: Stanisław Lem - „Solaris”. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.50 Rozmawiania przed północą: P. Kuncewicz. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 Jose Donoso - „Miejsc bez granic”. 24 Koniec programu.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12, 17, 19, 30, 23.50. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdota i fakty. 8.50 Gloria i credo z Mszy polskiej Jana Maklakiewicza. 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci - „Lota z ulicy Awanturników”. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje. 12.30 wyprawy Czwórki. 13.30 W pracowni Adama Doleżuchowicza, góralskiego muzyka z Zakopanego. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Uchem Ibis. 14.45 Przed spektaklem - Starodawni filr. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży - Franciszek Zabłocki. 16.00 Quiz Popularnonaukowy - WIST. 17.05 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Sonaty kościelne W. A. Mozarta. 18.00 Starokatolicki Kościół Marliawitów - historia i dzień dzisiejszy. 18.40 Motety Giovanni Pierluigi da Palestriny. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wiecej Muzyki i Myśli. 21.35 Z jednej płyty. 21.50 Magazyn publicystyki kulturalnej. 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.25 Rozmowy i tymne. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

„ECHO KRAKOWA” - UZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiśna 2. REDAKTOR NACELNY: Andrzej Magdóń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiśna 2, 31-007 Kraków. „ECHO Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-980 Kraków. Telefony centr.: 22-75-83, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 2

tygodniowy program TV

(Od 22 do 28 maja 1987)

Piątek I
15.05 Program dnia. DT - Wiadomości
15.10 Studio sport: XIII etap Wyścigu Pokoju, Oleśnica - Łódź
17.15 Teleexpress
17.30 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.55 Relacja z obrad IV Plenum KC PZPR
18.30 Dom rodzinny
18.50 Dobranoc: Cudowny taliz- man
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Tajemnicze listy miłosne” - film prod. jugosłowiańskiej
21.30 Program publicystyczny
22.00 Zawsze po 21-szej
22.40 DT - Komentarze
23.00 Kronika Wyścigu Pokoju
23.20 „Diagnoza: AIDS” - film dok. prod. USA

Piątek II
16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (39)
17.30 Jak uprawiać sport: Sport szkolny - Wielobój sportowy
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Literatura i ekran: „Świe- tność Saksonii i chwała Prus” (4) - film prod. NRD
19.15 IX Łódzkie Spotkania Ba- letowe
19.30 Galerie świata: „Arcydzieła Galerie Drezdeńskiej” (7) - „Ero- tyka, humor” - film dok. prod. NRD
20.00 Non stop kolor
20.40 Uwaga, dokument
21.30 Panorama dnia
21.45 Alain Delon w filmie: „Cy- gan” - prod. francuskiej
23.25 Rozmowy intymne
23.55 Wieczorne wiadomości

Sobota I
7.25-8.25 TTR
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino lektur szkolnych: „Mniejszy szuka Dużego” - film fab. prod. polskiej
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.10 Morze wokół nas
11.40 Albo pić - albo żyć (1) - program publicystyczny
12.40 Studio sport: XIV etap Wy- ścigu Pokoju, Łódź - Warszawa
14.05 Albo pić - albo żyć (2)
14.10 Na krawędzi słowa
15.00 Antologia dramatu pow- szecznego: George Bernard Shaw - „Nigdy nic nie wiadomo”. Reż. Edward Dzielowski
16.30 Relacja z obrad IV Plenum KC PZPR
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.40 Albo pić - albo żyć (3)
18.50 Dobranoc: Wędrówki Rzepa
19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Lisy

19.20 Magnes - pr. promocyjny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Konkurs piosenki Eurowizji
22.55 Sportowe rytmy tygodnia o- raz kronika Wyścigu Pokoju
23.00 DT - Wiadomości
23.40 Kino nocne: „Gwiezdna droga” (4 - ost.) - film fab. prod. brazylijskiej

Sobota II
13.25-14.55 NURT (powtórzenie)
14.55 Sobota w „dwójce” - po- witanie
15.00 Zespół „Dom” przedstawia program dla dzieci i młodzieży „5 - 10 - 15”
16.30 Kraków na antenie „dwój- ki”. Blok poświęcony UJ.
17.00 „Początki kina” (1) - „Bra- cia Lumiere” - film dok. prod. angielskiej
17.25 Kraków na antenie „dwój- ki”
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielka gra
19.30 Ze sztuka na ty
20.00 „Juliette i Juliette” - film fab. prod. francuskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zulus Czaka” (6) - film prod. angielskiej
22.40 Kraków na antenie „dwój- ki”
23.40 Wieczorne wiadomości

Niedziela I
7.25 Program dnia
7.30-9.00 Blok programów rol- nych
9.00 Dla młodych widzów: Tele- ranek oraz film angielski „Chłop- cy z Baker Street”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 Zajeżdżał wóz do Pszczyzny (1)
11.05 Siedem anten
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.35 Wszystko albo nic (1)
13.15 Kraj za miastem
13.40 Zajeżdżał wóz do Pszczyzny (2)
14.10 Teatr dla dzieci: Eugeniusz Szwarec - „Nagi król” (3)
14.50 Miklos Varga - pr. roz- rywkowy
15.20 Wszystko albo nie (2)
16.20 „Z przeszłości, do której już należeć” - film dok. TP
16.45 Zajeżdżał wóz do Pszczyzny (3)
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport: I liga piłki nożnej
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: Czarnoksięż- nik z krainy Oz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Miłość i pieniądze” (3 - ost.) - film prod. kanadyjskiej
20.55 Relacja z obrad IV Plenum KC PZPR
21.40 Pegaz
22.20 Klub międzynarodowy
22.50 Łoża - pr. kabaretowy

Niedziela II
10.00 Przegląd tygodnia (dla nies- lyszących)
10.35 Film dla niesłyszących: „Mi- łość i pieniądze” (3 - ost.)
11.25 Wojskowy program doku- mentalny
11.55 Niedziela w „dwójce” - powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Fantazja na smyczki: Nie tylko stradivariusy - pr. R. La- sockiego
13.30 Kraków na antenie „dwój- ki”
14.00 Wideoteka
14.45 Kraków na antenie „dwój- ki”
15.45 Kino familijne: „Henderso- nowie” (7) - film prod. australijs-kiej
16.30 Goście Daniela Passenta
17.10 Kalejdoskop filmowy „Ki- no-Oko”
18.05 Synne dzieła, słynni wyko- nawcy: Z moskiewskiego recitalu Vladimira Horowitza
18.55 Kraków na antenie „dwój- ki”
19.30 W cieniu historii
20.00 Studio sport
20.55 Kraków na antenie „dwój- ki”
21.15 Książka dla Ciebie...
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekrana: „Blisko, coraz bliżej” (7) „Oj- cowski dom - rok 1914” - film TP
22.50 Kraków na antenie „dwój- ki”
23.20 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
15.50 NURT. Uzależnienie alkoho- lowe młodzieży
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.30 „Wdowa i jej córka” (4 - ost.) - „Los tak chciał” - film prod. węgierskiej
18.20 Rzemieślnicy
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc: Dinozaurek
19.00 Rozmowa na telefon (1)

Poniedziałek II
10.00 Przegląd tygodnia (dla nies- lyszących)
10.35 Film dla niesłyszących: „Mi- łość i pieniądze” (3 - ost.)
11.25 Wojskowy program doku- mentalny
11.55 Niedziela w „dwójce” - powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Fantazja na smyczki: Nie tylko stradivariusy - pr. R. La- sockiego
13.30 Kraków na antenie „dwój- ki”
14.00 Wideoteka
14.45 Kraków na antenie „dwój- ki”
15.45 Kino familijne: „Henderso- nowie” (7) - film prod. australijs-kiej
16.30 Goście Daniela Passenta
17.10 Kalejdoskop filmowy „Ki- no-Oko”
18.05 Synne dzieła, słynni wyko- nawcy: Z moskiewskiego recitalu Vladimira Horowitza
18.55 Kraków na antenie „dwój- ki”
19.30 W cieniu historii
20.00 Studio sport
20.55 Kraków na antenie „dwój- ki”
21.15 Książka dla Ciebie...
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekrana: „Blisko, coraz bliżej” (7) „Oj- cowski dom - rok 1914” - film TP
22.50 Kraków na antenie „dwój- ki”
23.20 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek III
10.00 Przegląd tygodnia (dla nies- lyszących)
10.35 Film dla niesłyszących: „Mi- łość i pieniądze” (3 - ost.)
11.25 Wojskowy program doku- mentalny
11.55 Niedziela w „dwójce” - powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Fantazja na smyczki: Nie tylko stradivariusy - pr. R. La- sockiego
13.30 Kraków na antenie „dwój- ki”
14.00 Wideoteka
14.45 Kraków na antenie „dwój- ki”
15.45 Kino familijne: „Henderso- nowie” (7) - film prod. australijs-kiej
16.30 Goście Daniela Passenta
17.10 Kalejdoskop filmowy „Ki- no-Oko”
18.05 Synne dzieła, słynni wyko- nawcy: Z moskiewskiego recitalu Vladimira Horowitza
18.55 Kraków na antenie „dwój- ki”
19.30 W cieniu historii
20.00 Studio sport
20.55 Kraków na antenie „dwój- ki”
21.15 Książka dla Ciebie...
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekrana: „Blisko, coraz bliżej” (7) „Oj- cowski dom - rok 1914” - film TP
22.50 Kraków na antenie „dwój- ki”
23.20 Wieczorne wiadomości

23.00 Sportowa niedziela
23.35 Wieczorne wiadomości
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji na świecie: Georg Keisar - „Klawitter”. Reż. Guenter Graewert
22.15 Rozmowa na telefon (2)
22.40 DT - Komentarze

Wtorek I
8.10 Fizyka (kl. 6): Przygoda Ar- chimesesa
9.00 Historia (kl. 4): Kryptonim Klio - król Jan III
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Za- mach stanu” (3) - „Dyktatura”
10.55 Poradnik domatora
11.20 „Lot kondora”: „Lód, wiatr i ogień” (2) - film dok. angielskiej
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Uprawa roślin
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: Aka- demia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Cojak
17.15 Teleexpress
17.30 Samo zdrowie
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator Wy- dawniczy
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Ferko i pelikan Ambroży
19.00 Poczta obywatelska (1)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Zamach stanu” (3) - „Dyk- tatura” film TP. Reż. Ryszard Fi- lipski
20.45 Konferencja prasowa rzec- nika rządu

Wtorek II
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek III
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek IV
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek V
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek VI
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

21.00 Program publiczny
21.40 Poczta obywatelska (2)
22.10 Polityka, politycy - Felipe Gonzales
22.40 DT - Komentarze

Wtorek II
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek III
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek IV
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek V
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek VI
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek VII
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek VIII
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Krucza ziemia” (1) - „A- lyeska - kraina arktyczna” - film dok. prod. angielskiej
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Powtórka z historii: gen. Władysław Sikorski
20.00 Powroty: Babimost - pr. publicystyczny
20.25 Yury Bonkoff w Filharmo- nii Narodowej. Franciszek Liszt - Sonata h-moll
20.55 Mama z papierosem - film dok.
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Na skraj lasu” - film fab. prod. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

18.30 Wtem wszystko - teletur- niej
19.00 Przeboje „dwójki”
19.30 Dookoła świata: Na anty- podach
20.15 „Obraz” - film fab. prod. francuskiej
21.05 IX Łódzkie Spotkania Ba- letowe
21.30 Panorama dnia
21.45 997 - program publicysty- czny
22.30 Auto-Moto-Fan-Klub
23.05 Wieczorne wiadomości

Czwartek I
9.00 Muzyka (kl. 1): Z muzyką na wakacje
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Komisariat policji” (5) - „Stały klient”
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Aptecka domowa
11.25 Historia najbliższa: Narwiś
12.00 Język polski (kl. 7): M. Ko- nopnicka - „Rota”
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
14.50 Korepetycje z matematyki
Już kwitną kaszany
16.00 Rolniczy film oświatowy
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: „A- dres Polska” - „Skarby Jagiellon- ki” (2)
16.50 Dla młodych widzów: „Szer- szenie w ulu” (3) - „Rywale” - film prod. CSRS
17.15 Teleexpress
17.35 Poligon - wojskowy ma- gazyn public.
18.00 Encyklopedia kultury pol- skiej
18.20 Sonda
18.50 Dobranoc: Przygody Tobla- sza
19.00 Czym żyje świat - prywat- ne życie płk Northa
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Komisariat policji” (5) - „Stały klient” - film prod. franc.
20.55 Tygodnik gospodarczy
21.25 Sprawa dla reportera
22.05 „W kręgu Stanisława Szu- kalskiego” - film dok. TP
22.40 DT - Komentarze

Czwartek II
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek III
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek IV
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek V
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek VI
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek VII
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

18.30 Wtem wszystko - teletur- niej
19.00 Przeboje „dwójki”
19.30 Dookoła świata: Na anty- podach
20.15 „Obraz” - film fab. prod. francuskiej
21.05 IX Łódzkie Spotkania Ba- letowe
21.30 Panorama dnia
21.45 997 - program publicysty- czny
22.30 Auto-Moto-Fan-Klub
23.05 Wieczorne wiadomości

Czwartek I
9.00 Muzyka (kl. 1): Z muzyką na wakacje
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Komisariat policji” (5) - „Stały klient”
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Aptecka domowa
11.25 Historia najbliższa: Narwiś
12.00 Język polski (kl. 7): M. Ko- nopnicka - „Rota”
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
14.50 Korepetycje z matematyki
Już kwitną kaszany
16.00 Rolniczy film oświatowy
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: „A- dres Polska” - „Skarby Jagiellon- ki” (2)
16.50 Dla młodych widzów: „Szer- szenie w ulu” (3) - „Rywale” - film prod. CSRS
17.15 Teleexpress
17.35 Poligon - wojskowy ma- gazyn public.
18.00 Encyklopedia kultury pol- skiej
18.20 Sonda
18.50 Dobranoc: Przygody Tobla- sza
19.00 Czym żyje świat - prywat- ne życie płk Northa
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Komisariat policji” (5) - „Stały klient” - film prod. franc.
20.55 Tygodnik gospodarczy
21.25 Sprawa dla reportera
22.05 „W kręgu Stanisława Szu- kalskiego” - film dok. TP
22.40 DT - Komentarze

Czwartek II
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek III
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek IV
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek V
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek VI
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek VII
17.25 Program dnia
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze
20.00 Salon muzyczny
20.50 Sport
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Non stop kolor: „Pink Floyd w Pompejach” - film muzyczny prod. angielskiej
23.10 Wieczorne wiadomości

PRACA

ZLECĘ pracę na dużą wtryskarke (tylko chałupnikowi). Tel. 37-18-82.
STARZA pani poszukuje pomocy do prowadzenia domowego gospodarstwa. Centrum. Oferty 18911 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRZYJME współnika do otwartego zakładu, z gotówką i samochodem. - Oferty 18117 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAKŁAD malarski - zatrudni malarzy. Tel. 21-07-21, wewn. 63.
ZATRUDNIĘ cukiernika. Tel. 22-16-23.
KOBIETE do opieki nad osobą chorą i prowadzenia jej domu - przyjmę na stałe. Warunki bardzo dobre. Kraków, ul. Zaleskiego 15-17-20.
PRZYJME mularzy i pomocników. Madej, tel. 48-18-40, po 16.
SZYJCIE chałupnicze - przyjmę. Tel. 37-02-52.
KRAWCOWA samodzielna - zatrudni pracownika krawieckiego. - Oferty 18903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PRACOWNIKÓW fizycznych przyjmie zakład remontowy. Tel. 48-35-41.
KRAWCZYNIĘ przyjmę do pracy w zakładzie krawieckim na dogodnych warunkach. Chętnie z „Mody”. Da- browskiego”. Kraków, tel. 22-55-77.

NAUKA

MATEMATYKA - Zawadzka. - Tel. grzeszczyńskiego 55-57-97.
TANIEC towarzyski - „Estrada Krakow- ska” zaprasza na kursy tańca pod kierownictwem Adama Necki. Wpis: ul. Bracka 1, tel. 22-36-64, w godz. 10-18.
MATEMATYKI, fizyki, biologii, chemii - uczą student. Tel. 11-83-98.

MATRYMONIALNE

TYSIĄCE aktualnych ofert matrymonia- lnych. Adres: 30-960 Kraków, skryt- ka 902.
„PRZYJAZN” - oferty matrymonialne. Kraków 65, skrytka 71.
SZATYNI, 26/182, przystojny, niepalący, technik elektroniki, mieszkaniec - dom, pozna panie 20-28, wysoka, niepaląca, wykształcenie minimum - średnie. Cel matrymonialny. Oferty 18132 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
LEKARKA, pozna kulturalnego, zaradnego, lubiącego przyrodę kawale- ra lub wdowca, 45-50 lat. Cel ma- trymonialny - Oferty 17841 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
CZTERDZIESTOKILULETNI, wolny, przystojny, kulturalny, posiadający mieszkanie, samochód pozna bardzo ładną zgrabną Panią do lat 35, w celu matrymonialnym - Oferty 18993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MŁODY przystojny, pracownik grecki, 35 lat, lotniczych, mieszkaniec na stałe w Atenach, pozna młodą, ład- ną Polkę z możliwością zaproszenia na wakacje do Grecji, w ramach wy- miany. Oferty 18030 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER

KAWALER, Polak, lat 37, przystojny, mieszkający na stałe w USA, po- zna pannę 25-30 lat, wzrost 160-165 cm, ładną, zgrabną, wesołą, bez zo- bowiązań, emocjonalnie zrównoważo- ną, zdecydowaną na wyjazd. Język angielski mile widziany. Wyczerpują- ce fotooferty. Dyskretna zapewniona. Cel matrymonialny - Oferty 19053 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PANNA, lat 40, studia, wierzająca, po- godna, kochająca dzieci, niepaląca, domatorka - pozna kawalera lub wdowca lat 40-50, bez nałogów, kul- turalnego, dobrego, z wykształceniem średnim lub wyższym. Cel matrymo- nialny. Oferty 18472 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

STRAGAN warzywa - owoce - kupię. Tel. 21-23-35, godz. 8-16.
AGREGAT prądotorowy 8-20 KW - kupię. Kraków, tel. 44-54-69 lub Ja- sło, tel. 16-83, wieczorem.
UŻYWANY, niedrogi samochód - kupię. Knapczyk, Mostowa

Władze na budowach

Tylko dwie nowe szkoły oddane zostaną w tym roku

Wiceprezydent Krakowa Jan Nowak zaprosił nas po raz kolejny na objazd inwestycji oświatowych. Niestety, bieżący rok nie będzie najpomyślniejszy pod tym względem. Oddane zostaną tylko 2 nowe szkoły, na Zastawiu w rejonie Prokocimia budowana przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane i w Olszanicy, wznoszona przez KBM-Zachód. Pierwsza szkoła ma 24 pomieszczenia do nauki, druga tylko 8.

Kombinat Budownictwa Mieszkanowego przekaże salę gimnastyczną na osiedlu Tysiąclecia przy wzniesionej w ub. roku szkole.

Osiedla: Lotnisko, Prądnik Biały, Prądnik Czerwony i Wola Duchacka wzbogacą się o nowe przedszkola, które łącznie przyjmą 580 dzieci. Te obiekty najprawdopodobniej „wyjdą” budowlanym.

Bardzo źle jest natomiast na budowach szkoły w 10-tysięcznym Kurdwanowie. Trwają tu przetargi co do częściowego przyspieszenia budowy tej szkoły, na razie nie wiadomo, aby mogły się w niej w przyszłym roku uczyć dzieci.

W Gołczy budowany jest cały kompleks oświatowy. Będzie szkoła z 16 pomieszczeniami do nauki, sala gimnastyczna, przedszkole, dom nauczyciela. Jest to inwestycja prowadzona przez Zakład Budownictwa Kolejowego na tzw. zamówienie rządowe. Ma być ukończona w 1989 r.

Najwięcej kłopotów przysparza władzom budowa szkoły w Trzebuni. Tu generalnym wykonawcą jest „Energoprzem”. Cykl inwestycyjny wynosi aż 4 lata, a wszelkie zabiegi o jego skrócenie na razie nie dają rezultatów. W opinii przedstawicieli służb inwestycyjnych i budowlanych szkoła ta powinna zostać wybudowana w ciągu 2 lat. Tymczasem mija 3 rok, a budynek na dół jest na etapie fundamentów ledwo wyszedł z ziemi.

W prezydenckim objeździe uczestniczyli m.in. sekretarz KK PZPR Jerzy Hausner, dyrektor Wydz. Budownictwa Jerzy Stós i wicekurator Edward Serwa (ms)



Obłędnie stoiska gospodarstwa domowego w Domu Towarowym „Krakus” spowodował niechęć Jan Mazur. Klienci tłoczyli się na schodach, zablokowali wejście do stoiska, dochodziło do rękoczynów i pyskówek. Sprzedawcy działu „gospodarstwo domowe” odgradzili się od tłumu stolikami, ścignęli posiłki z innych stoisk i sprzedawali miotły, ze Spółdz. Inwalidów „Tarnospin”, po 465 zł (miotły ryżowe z sorgo).

Jan Mazur jest zaopatrzeniowcem w „Krakusie” od początku jego istnienia. Teraz emerytowany — pracuje na pół etatu. Ostatni raz udało mu się wydrzeć od producenta miotły w zeszłym roku. W tym — znów pojechał i załatwił.

Tłum reagował histerycznie: uprawnieni wygłaszali oracje pod adresem emerytów, „normalni” klienci pracowali łokciami — ca-

łość obalała opinię jakobyśmy byli brudnym miastem, niestety obalała również opinię o naszej kulturze. Podobno Jan Mazur pojechał po garnki... (NB)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Radni krytycznie ocenili praktyki

Uczniowie przyglądają się jak bumelują dorośli...

Czego można nauczyć się w przedsiębiorstwie: bałaganu lenistwa, złej organizacji pracy, często pijaństwa i kradzieży — mówili radni z Komisji Oświaty i Nauki oceniając realizację praktyk uczniowskich.

W tym roku klasy VI w podstawówkach miały obowiązek organizowania takich praktyk. Mogł z nich zwolnić w uzasadnionych wypadkach jedynie kurator. Skorzystały z takich zwolnień 63 szkoły. Okazuje się, że zakłady pracy niechętnie widzą małych, są bowiem za nich odpowiedzialni, a dzieci wiadomo — niesforne. Trzeba zapewnić im opiekuna, narzędzia, zorganizować pracę. Poza tym niektórych zakładów lepiej małym obywatelom nie pokazywać.

O wiele lepiej radzą sobie szkoły, które wybrały pracę w ogródku szkolnym czy w nadleśnictwie (szkoły wiejskie). Licea organizowały praktyki na zasadach dobrovolności. Zdaniem wicekuratora Stanisława Toholi, najlepiej sprawdziły się praktyki pedagogiczne, najgorzej — administracyjne w urzędach. Dzieci nudziły się, bez zapalu grzebały w papierkach. W woj. krakowskim tylko 8 liceów prowadziło praktyki — III, XV, XVI w Krakowie, licea w Wieliczce, Skawinie, Myślenicach, Gdowie, Proszowicach.

Radni wyrażali się o praktykach bez entuzjazmu; uczniowie powinni się uczyć, to przecież także jest praca i to bardzo ciężka, której coraz trudniej pod-

Krystyna Janda w „Białej bluzce”

Nie lada gratka trafia się sympatykom Krystyny Jandy. W dniach od 27 do 30 maja aktorka wystąpi w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie z recitalem wg opowiadania Agnieszki Osieckiej pt. „Biała bluzka”.

Bilety można już kupować w kasach FilMOTECHNIKI lub w Ośrodku Kultury HIL, ul. Majakowskiego 2. (tes)

Uwaga Czytelnicy!

Najbliższy dyżur redakcyjnego doradcy prawnego odbędzie się — zamiast w sobotę 23 bm. — we wtorek 26 bm. godz. 17—19, ul. Wiśniewska 2, pok. 11 (I p.).

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
22 V 1907 r.

◊ Dzisiaj w salach Pałacu Spiskiego otwarta została wystawa robót koronkowych domowego wyrobu krajowego. Na wystawie znajdują się bardzo misternie zrobione koronki z przeszło dwudziestu miejscowości Galicji. Wystawa potrwa tylko kilka dni. „Czas”

◊ Obecnie bardzo pięknie na Plantacjach kwitną różnorakie rośliny, w tym krzewy i krzewinki i zieleńce prezentujące się jak jeden olbrzymi bukiet. Niszeją go wszakże jednak różni źli ludzie, którzy beznamiętnie i beztroško zrywają nawet całe gałęzie okryte kwiatami. Dzisiaj rano aresztowano jednego z takich niszczycieli wspólnego piękna — Wojciecha Komódka, osiemnastoletniego terminatora stolarskiego. Aresztowano go za łamanie całych gałęzi z kwiatami na Plantacjach przy ulicy Kolejowej. Po spisaniu protokołu Komódka został puszczony na wolność, jednak przestępstwo jego będzie oddane do ukarania sądownie. „Czas”

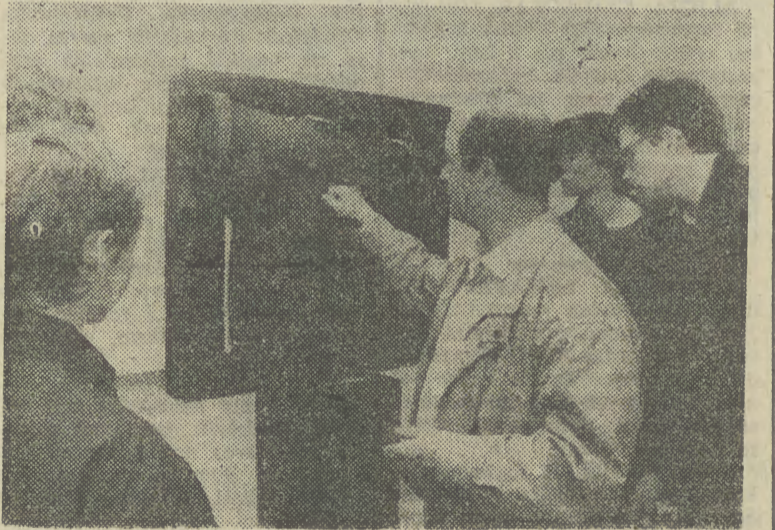
Nasz telefon 22-89-87

Czytelnicy mówią, że:
▲ na os. Hutniczym bardzo głośno pracuje wentylator w Domu Pomocy Społecznej. Utrudnia pracę zatrudnionym w tej placówce, a także mieszkańcom;
▲ przy ul. Kurczaba 33 brudne okna na klatce schodowej, a posiadka nie widziela miotły od lat. (dag)

Szanowny Panie

Niewiadomokto!

Czy Sz. P. N. W. K. nie sądzi, że w poszukiwaniu rezerw ekonomicznych, ekonomicznie byłoby zmienić nazwy typu „Pod Tygrysem”, „Pod Pawiem”, „Pod Słoniem”, „Pod Krzyżkiem” itp. na Zakład nr 5, 138, 2682 itp. w ślad za pomysłowymi zakładami fryzjerskimi?
TAJNA RADA
PIWNICY POD BARANAMI



Związek Artystów Rzeźbiarzy jako pierwszy rozpoczął realizację umowy o współpracy z Kuratorium Okręgu Szkolnego. ZAR objął patronat nad uczniami i LO im. B. Nowodworskiego, a wczoraj odbyło się pierwsze spotkanie z młodzieżą prof. Stefana Borzeckiego, mającego swoją indywidualną wystawę rzeźby w

„Cokolwiek o czymkolwiek”

Taki skromny i żartobliwy tytuł dał AMBROZY GRABOWSKI jednemu ze stu kilkunastu tomów swoich zbiorów i notat. Z zawodu księgarz, z zamiłowania zbieracz dawnych pamiątek i „starożytności” krakowskich zgromadził ogromną ilość rysunków, sztychów, drzeworytów, dokumentów, ksiąg, często ratując je przed zniszczeniem. Żył w

Kolejarze na NFOZ

Doceniając znaczenie rozwoju służby zdrowia dla dobra nas wszystkich i całego kraju — kolejarze Południowej DOKP nie szczędzą wkładów na NFOZ. Świadczą o tym uzyskane w 1986 r. efekty zbiórki na NFOZ, które wyniosły blisko 4,5 mln zł. (TG)

Krakowie do 1868 r., znał nasze miasto i darzył je wielką miłością. Z wydanych przez St. Estreichera w 1909 r. „Wspomnień” Grabowskiego wybrane fragmenty, głównie anegdotyczno-obyczajowe, stały się tematem wieczoru Teatru Lektora w Muzeum Historycznym m. Krakowa Po kilku latach przerwy Muzeum zaprasza serdecznie dawnych bywalców Teatru Lektora oraz nowych przyjaciół Krakowa i Muzeum w niedzielę, 24 V o godz. 18.00 do sali Fontanowskiej w Krzysztoforach, Rynek Gł. 35. Teksty Ambrożego Grabowskiego czytać będą: M. Przybylska, E. Wojciechowska, J. Adamski.

Gratulacje dla bibliotekarzy

Bibliotekarze z całego kraju obchodzili wczoraj swoje święto. Gospodarzem podejmującym pracowników bibliotek w województwa krakowskiego była Miejska Biblioteka Publiczna. Wręczono odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury” i nagrody przyznane przez Wydział Kultury UM oraz dyrekcję Biblioteki. Odznaki otrzymali: Maria Węgrzyn, Zofia Bogdanowicz, Anna

Semkowicz, Maria Worotnicka, Joanna Niedzielska, Janina Rogowska i Zofia Polek. (bog)

Sobota handlowa

23 maja (sobota) czynne będą wszystkie sklepy branży żywnościowej od godzin otwarcia do godz. 18, a branży przemysłowej od godz. 11 do 18.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:
* 18 — Galeria Krzysztoforów ul. Szczepańska 2 — Pokaz 4 filmów video dot. twórczości Josepha Beuysa.
* 21.15 — CKS AR „BUDA”, al. 29 Listopada 50 — IV Nocny Maraton Filmowy.
JUTRO O GODZINIE:
* 10 — KDK, Rynek Gł. 27 —

III Krakowskie spotkania z gitarą klasyczną — lekcje mistrzowskie z udziałem: Stephan Rak (CSRS), Delia Estrada (Argentyna), Roberto Aussel (Argentyna); o 16 — (s. drewniana) seminarium: Muzyka hiszpańska XX wieku — Jose Luis Rodrigo (Hiszpania).
* 10 — MDK Wieliczka, ul. Dembowskiego 2 — Kabaret „Drops”: Imieniny Panny Pippi; o 12 — Występ w OSP Chorągwi: o 14 — Występ w WDK Siedziejowice.
* 10—18 CKS AR „BUDA” — Ciekawostki prasowe z lat 50. — cz. II.
* 18 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Otwarcie wystawy malarstwa Pawła Voglera. Czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 12—18 do 15 VI br.
* 19 — Dom Polonii, Rynek Gł. 14 — Koncert „Wieczór Brahmsowski”. Wystąpią studenci klas kameralnych Akademii Muzycznej.

* 19 — Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Recital jazzowy Artura Dudkiewicza.
W NIEDZIELE:
* 10—15 — MDK, Wieliczka — Kiermasz książki.
* 10—17 — KDK, Rynek Gł. 27 — (Ip.) Forum użytkowników mikrokomputera Amstrad (głędka, pokaz sprzętu, oprogramowania i literatury).
* 14.30 — NCK, pl. Centralny — Bajka w wyk. aktorów scen krakowskich pt. „Parada clownów”.

Sporty obronne na Pasterniku

Jutro, w sobotę na Pasterniku rozegrana zostanie organizowana przez Zarząd Krakowski ZSMP spartakiada sportów obronnych. Będzie czynna wystawa sprzętu wojskowego i strażackiego oraz punkt konsultacyjny do spraw rekrutacji do szkół wojskowych. Wszyscy chetni mogą dojechać na Pasternik autobusami MPK oznakowanymi symbolami ZSMP. Odjadą one w sobotę o godz. 8 rano z Rynku Podgórskiego, sprzed Nowohuckiego Centrum Kultury i Dworca Głównego PKP. (ms)



W milionowy poniedziałek z gzymsu znajdującego się na wysokości 4 piętra spadł kawał tytku. Na szczęście wydarzyło się to przed piątą rano, więc nikomu nic się nie stało. Mieszkańcy kamienicy wężwali jednak milicję. W środę wiadomość o lecącym gzymsie dotarła do grupy remontowej Oddziału Eksploatacji Budynków śródmiejskiego PGM. Zamówiono wysięgnik, który ma przyjechać dzisiaj i przy jego pomocy oderwie się od ściany pozostała część wiszącego gzymsu. Rzecz cała dzieje się na ul. Fornalskiej 4. Choćnikiem koło tego domu codziennie przechodzą uczniowie dwóch szkół podstawowych! (ms)
Fot. JADWIGA RUBIS

Od blisko roku Ośrodkiem Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa”, który w Krakowie ma swoją główną siedzibę, kieruje Andrzej Stromiłdo.
— Nazwa brzmi tajemniczo. Czym zajmuje się „Scena Ludowa”?
— Powołanie ruchu społeczno-kulturalnego ZMW „Scena Ludowa” to pomysł byłych członków tej organizacji. Funkcjonujemy na zasadzie stowarzyszenia — co prawda nie zarejestrowanego — które skupia w sobie wszystkie dziedzin twórczości związane z wsią, m. in.: plastyka, reżyderia ludowa, literatura, kapele i zespoły ludowe, czy kabarety...
— A przecież są do tego powołane inne instytucje?
— Tak, ale z pewnością na wsi jest ich za mało. My staramy się uzupełnić pracę tych jednostek. Większość naszych działań to forma dokształcania. Udało nam się skupić wokół „Sceny” liczną grupę wybitnych fachowców choćby z choreografii, etnomuzykologii.

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Myślimy nie tylko o Krakowie...

Wszystkie działania mają charakter konsultacyjny.
— Co więc robicie?
— Szereg plenerów malarzkich, warsztatów artystycznych, przeglądów i wystaw...
— A konkretnie?
— Ostatnio odbyły się przeglądy weryfikacyjne zespołów i kapel ludowych w Skawinie i Ciecchocinku. Na tym ostatnim jeden z koncertów oglądało w amfiteatrze około 3,5 tys. osób. W Sucheju Beskidzkiej w maju zrobiliśmy plener rzeźbiarski. Najważniejszą imprezą, która skupia wszystkie dziedziny twórczości będą organizowane już po raz piąty — Konfrontacje Artystyczne Wsi w Przewięzi koło Augustowa. Termin od 1 do 14 czerwca.
— Czyli zasięg Waszego działania obejmuje całą Polskę?
— Tak. Na razie mamy trzy oddziały „Sceny”. W Jarosławiu, Lublinie i Szczecinie, ale planujemy że będzie ich 10.
— Kto może przystać do „Sceny Ludowej”?
— Każdy kto zajmuje się jakąś twórczością. Nie musi być ze wsi, czy mieszkać na wsi. Wystarczy, że jego twórczość inspirowana jest wsią. My bowiem nie zajmujemy się

tylko kulturą na wsi, ale kulturą wiejską. Mamy 5 Klubów Kultury Wsi, w tym Klub Muzyki i Piosenki, który skupia młodych ludzi interesujących się muzyką rytmiczną, bo młodzież wiejska też sięga po gitary. Najmłodszy jest Klub Literacki.
— A dlaczego tak mało widać Was w Krakowie?
— Działając na terenie całej Polski nie możemy patrzeć tylko na Kraków. Staramy się nasze imprezy organizować w województwach, w których nie ma bogatego zaplecza kulturalnego. Poza tym przygotowujemy nasze imprezy oczekujemy pomocy finansowej i organizacyjnej od miejscowych władz, bo jak większość instytucji kulturalnych borykamy się z różnymi kłopotami. W Krakowie niestety tej pomocy praktycznie nie mamy. Jednak w okresie wakacji, jak co roku, prezentować będziemy w Barbakanie nasze zespoły i kapele ludowe, kabarety i zespoły muzyczne. Zapraszamy!
Rozmawiał:
ADAM ZIEMIANIN

Czy tylko?

Sprzedajni piłkarze w Maroku

SAN REMO. Czesław Lang był trzeci, a Lech Piasecki — piąty, w prologu wyścigu kolarskiego zawodowców „Giro d'Italia”. Zwyciężył ubiegłoroczny triumfator tej imprezy Włoch Roberto Visentini.

KOCAELI. W pierwszym swym występie podczas turnieju eliminacyjnego mistrzostw Europy w siatkówce kobiet Polki wygrały z Austriaczkami 3:0.

ARNHEM. Polskie koszykarki pokonały w towarzyskim meczu reprezentację Holandii 61:57, a najwięcej punktów zdobyła Anna Jelonek — 15.

KIJÓW. Na trzecim miejscu uplasowała się Barbara Kotowska w międzynarodowych mistrzostwach ZSRR w pięcioboju nowoczesnym. Pierwsza była zawodniczka gospodarzy, Irina Kisielewa.

w telegraficznym skrócie

MOSKWA. 17-letnia Rumunka Daniela Silivas została mistrzynią Europy w gimnastycznym wieloboju.

DUESSELDORF. Szwedzi pokonali Australijczyków 3:0, a zespół RFN odniósł zwycięstwo nad ekipą CSRS 2:1, w kolejnych meczach drużyny nowego Pucharu Świata w tenisie.

WARSZAWA. W wieku 64 lat zmarł dziennikarz sportowy Polskiej Agencji Prasowej red. Mieczysław Eibel.

SHEFFIELD. IV etap kolarskiego wyścigu dookoła Anglii zakończył się sukcesem Igora Sumnikowa (ZSRR), ale liderem jest nadal Brytyjczyk Malcolm Elliott.

PARYŻ. Zwycięsko przebrnęła przez pierwszą rundę turnieju klasyfikacyjnego do międzynarodowych mistrzostw Francji w tenisie Iwona Kuczyńska, pokonując Amerykankę Klitch 6:4, 6:0.

SPORTOWE Maroko od miesiąca żyje aferą piłkarską bez precedensu. W ostatnim dniu rozgrywek I ligi, pod koniec marca br., odbywały się dwa ważne mecze, decydujące o spadku z ekstraklasy. Zajmująca ostatnie miejsce w tabeli drużyna RSK Kenitra przegrała na własnym boisku z klubem SCCM z Mohammedi 0:3. Równocześnie w Casablance zagrożony spadkiem klub CODM Meknes poniósł porażkę z miejscowym WAC. W rezultacie tych dwóch spotkań w I lidze pozostała ekipa z Mohammedi.

Drużyna z Meknesu złożyła protest do federacji piłkarskiej zarzucając klubowi z Kenitry „sprzedanie” meczu. Nie stwierdzono nieprawidłowości i wynik został zatwierdzony.

Działacze CODM Meknes nie dali jednak za wygraną i wnieśli sprawę do sądu. Aresztowano trenera i 5 zawodników Kenitry. 2-tygodniowy proces wzbudził nie mniejsze emocje niż mecze piłkarskie. Tłumy kibiców na sali i przed gmachem sądu, codzienne relacje i reportaże we wszystkich gazetach. W czasie rozprawy sądowej udowodniono, że trener i zawodnicy z Kenitry przyjęli — za przegranie meczu od klubu z Mohammedi — równowartość 6 tys dolarów oraz 2 złote bransoletki.

13 maja ogłoszono wyrok. Trener, zawodnicy oraz fotograf klubowy, który był pośrednikiem w aferze, zostali skazani

na kary więzienia od 6 miesięcy do 1 roku oraz grzywny pieniężne. Na 1 rok więzienia i wysokie kary pieniężne skazano „najwierniejszych” kibiców — pośredników z klubu SCCM.

Na marginesie tego wydarzenia: u nas zawsze wszystko jest w porządku. Czy na pewno?

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowski TKKF proponuje:

W sobotę:

* turniej tenisa stołowego dla dzieci do lat 15 — ul. Spółdzielców 3 — godz. 11,

* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH), dla uczestników do 12 lat — godz. 14, powyżej 12 lat — godz. 16,

* instruktaż kultury — Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 29 — godz. 16,

* turniej brydżowy (dla uczestników powyżej 18 lat) — ul. Spółdzielców 3 — godz. 16.

W niedzielę:

* bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8,

* turniej kręglarski i rzutków do tarczy — ul. Praska 26 (Pracownicze Ogrody Działkowe) — godz. 14.

„Drapichrusty na start”

W NIEDZIELE 24 maja, Klub Młodego Krajoznawcy PTTK „Drapichrusty” działający przy Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chrzanowie zaprasza do wzięcia udziału w Zlocie na terenie Tenczyńskiego i Rudnickiego Parku Krajoznawczego. Trasy dowolne z Chrzanowa (szlak żółty), z Wygielzowa (szlak żółty), z Alwerni (szlak żółty), z Woli Filipowskiej (szlak czarny). Można też wędrować z Babic, Piaż, Zagórze, Kwaczal, Bołęcina i Pogorzyc.

Meta zlokalizowana będzie obok Ośrodka Wypoczynkowego ZMO w Dolinie Simota — około dwóch kilometrów od stacji Regulce, przy szlaku żółtym. (dag)

DRUŻYNA mistrzyń Polski, od lewej strony stoją: Kazimiera Tomaszewska, Lidia Sala, Zofia Figas, Wanda Wójcik, Elżbieta Madej, Kinga Sadowska, w drugim rzędzie siedzą od lewej: Beata Gólik, Lidia Siodlak, Ilona Sasnal, Genowefa Gorzkowska, rząd pierwszy — Bogusława Dąbrowska (z „Hazeną” Wandy Wójcik), Małgorzata Holda, Jolanta Wojtoń, Maria Karas, Alicja Głowczak.



Tuż przed intronizacją przedstawiamy nowe mistrzynie Polski

temu, gdy koleżanki zwyciężyły w I lidze nie grałam, byłam na urlopie macierzyńskim.

Mimo iż dwa kolejne pytania były bardzo typowe: **Co Pani daje (dał) sport? Co poza sportem sprawia Pani największą przyjemność, jest najważniejszą sprawą?** — odpowiedzi na nie w trochę innym świetle, bardziej prywatnie, pokazują nowe mistrzynie Polski.

Przystępujemy do prezentacji:

bramkarki

BOGUSŁAWA DĄBROWSKA (aktualna reprezentantka Polski, wykształcenie zawodowe): *wielką przyjemność, możliwość zwiedzenia wielu krajów i miast; przepadam za literaturą science fiction, bardzo lubię gotować.*

ALICJA GŁOWCZAK (aktualna reprezentantka Polski, mężatka, synek Jarek ma 3 lata, wykształcenie średnie, ogólnokształcące): *sport daje mi ogromne zadowolenie, wypełniał całe moje życie przed małżeństwem; teraz poza sportem przede wszystkim mam dom, lubię gotować, sprzątać i — jak tylko jest czas — czytać książki.*

KAZIMIERA TOMASZEWSKA (była wielokrotna reprezentantka Polski, mężatka, syn: 8-letni Paweł, mgr wf, AWF Kraków): *dzięki sportowi każdy dzień był inny, wiele podróżowałam; zabiera on jednak dużo czasu, reszta to dom i książki.*

LIDIA SIODLAK (była wielokrotna reprezentantka Polski, laborantka chemiczna): *przez sport osiągnęłam wielki sukces życiowy — 95 razy występowałam jako reprezentantka kraju; najważniejszy jest dla mnie dom, matka, brat, siostra i ich dzieci, lubię muzykę rockową i filmy, takie właśnie o zwyciężnym życiu.*

kolowe

MAŁGORZATA HOLDA (była reprezentantka Polski, absolwentka studium ekonomicznego): *sport to nie tylko przyjemność, to także rywalizacja by być lepszym; przepadam za tańcem, lubię bardzo przebywać w towarzystwie koleżanek i kolegów.*

ELŻBIETA MADEJ (studentka II roku AWF): *już jako dziecko byłam wysoka, miałam dobre warunki na sportmenkę i dlatego już w szkole podstawowej uprawiałam chyba wszystkie dyscypliny sportowe, teraz nie widzę życia bez sportu; lubię towarzystwo, zabawę, tańce.*

WANDA WÓJCIK (mgr wf, AWF Kraków): *dużo satysfakcji i wiele rozmaitych przeżyć; lubię zwierzęta, swojej dwuletniej jamiczce dałam na imię „Hazena” na pamiątkę dyscypliny sportu, którą uprawiam, bo tak właśnie nazywała się w latach 30-ych w Polsce, 7-osobowa piłka ręczna kobiet.*

BEATA GÓLIK (aktualna reprezentantka Polski, studentka IV roku AWF): *urozmaicone życie i olbrzymią radość; najważniejszy jest dla mnie dom, atmosfera rodzinna, gdy wyjeżdżam na dłuższe obozy, to zawsze tęsknię za domem.*

GENOWEFA GORZKOWSKA (absolwentka 2-letniego studium rehabilitacji): *nie wyobrażam sobie życia bez sportu; bardzo lu-*

bię tańce, chcę pomagać chorym ludziom, stąd też wybrałam świadomie swój zawód.

JOLANTA WOJTON (mężatka, syn Maciek ma 4 lata, mgr wf, AWF Kraków): *sport jest dobrą szkołą życia i wielką przygodą, najważniejsza jest rodzina: dziecko i mąż.*

KINGA SADOWSKA (uczennica II klasy liceum ogólnokształcącego, pierwszy rok gry w Cracovii): *ja dopiero zaczynam, strasznie przeżywam każdy mecz, przeżyłem się też dla mnie treningi; lubię towarzystwo i muzykę.*

skrzydłowe

ZOFIA FIGAS (aktualna reprezentantka Polski, mężatka, syn Artur ma 6 lat; inżynier ze specjalnością maszyn i urządzeń energetycznych, Politechnika Gdańska): *uprawianie sportu daje mi wielkie zadowolenie oraz możliwość poznania rozmaitych ludzi a także wielu krajów; najważniejszy jest synek, dom, bardzo lubię prasować.*

ILONA SASNAL (mężatka, dwie córki: Linda i Luiza, obecnie rozpoczęła studia zoiczne w AWF): *sport był i jest nadal dla mnie próbą dopełnienia się, daje ogromną satysfakcję; bardzo lubię podróżować z rodziną, poznawać nowe miasta, zwiedzać zabytki.*

MARIA KARAS (mężatka, córka: 2,5-letnia Agnieszka, mgr wf, AWF Kraków): *możliwość wyzycia się; teraz najważniejszy jest dla mnie dom, a dopiero, jak czas pozwoli, to kino i dobra książka.*

LIDIA SALA (liceum zawodowe WSK w Krakowie, pierwszy rok gry w Cracovii): *lubię walczyć, rywalizować na boisku, sport daje zmięcenie i wewnętrzne uspokojenie; lubię czytać książki przygodowe, mam psa, pudełka, z którym często wędruję na spacer.*

Na treningu nie było dwóch zawodniczek: **MONIKI GAJEWSKIEJ** i **AGNIESZKI NIEMIEC**, które w tym czasie zdawały maturę w liceach ogólnokształcących.

Rozmowy przeprowadził: **MIECZYSLAW KASPRZYK**
Zdjęcia: **JACEK BEDNARCZYK**



WANDA WÓJCIK z „Hazeną”

Weekend na sportowo

Fetowanie mistrzyń

PODCZAS najbliższego weekendu hala AWF przy al. Planu 6-letniego wypełni się z pewnością do ostatniego miejsca. Ale i okazja będzie wyjątkowa, fetowanie zdobywców już po raz 12, przez szczytniściek Cracovii tytułu mistrzyń kraju. Wobec takiego wydarzenia, coraz rzadszego w Krakowie, wszystkie inne schodzą na plan dalszy. Warto polecić jednak także kolejny mecz piłkarski nie pokonanego w rundzie wiosennej Hutnika z Koroną Kielce.

PIŁKA RĘCZNA

HALA AWF — piątek — Cracovia — Start Gdańsk — godz. 16, AZS Wrocław — Pogoń Szczecin — godz. 18, sobota — AZS — Start — godz. 15, Cracovia — Pogoń — godz. 17, niedziela — Start — Pogoń — godz. 10, Cracovia — AZS — godz. 11.45.

PIŁKA NOŻNA

IM BLIŻEJ końca rozgrywek II ligi, tym rywalizacja staje się ciekawsza, szczególnie dla krakowskich kibiców. Obaj nasi przedstawiciele zachowali bowiem szansę na zajęcie dwóch premiowanych miejsc, gwarantujących udział w barażach. W najbliższej kolejce Hutnik będzie podejmował przedostatni zespół tabeli, Koronę Kielce i powinien wzbogacić się o komplet punktów. Wisłę czeka natomiast wyprawa do Sosnowca, na trudny mecz z tamtejszym Zagłębiem.

Poza tym grają: Resovia — Stal, Olimpia — Włókniarz, Avia — Jagiellonia, Hutnik Warszawa — Broni, Górnik — Sandecja, Igłopol — Wisła Płock

Po przerwie spowodowanej meczem z Węgrami wznawiają rozgrywki piłkarze ekstraklasy. Oto zestaw par: Lech — Śląsk, ŁKS — Lechia, Katowice — Ruch, Polonia — Motor, Legia — Stal, Górnik Wałbrzych — Pogoń, Zagłębie — Widzew, Górnik Zabrze — Olimpia.

STADION HUTNIKA — niedziela — Hutnik — Korona — godz. 11
STADION WAWELU — sobota — Wawel — Unia Tarnów — godz. 17.

STADION CRACOVII — niedziela — Cracovia — Igłopol II Dębica — godz. 17.

STADION CLEPARDII — niedziela — Clepardia — Karpaty Krosno — godz. 11.

STADION KORONY — niedziela — Garbarnia — Glinik Gorlice — godz. 17.

TRWA „Tydzień sportu wiślackiego”. Od 15 maja toczą się rozgrywki piłkarskiego turnieju niezrzeszonych. Dziś rywalizację rozpoczęli strzelcy.

Spokój, cisza, a połączenie praktycznie wszędzie doskonale... Kto nie wie jak to wygląda, niech jadać z Bukowiny nad Morskie Oko i wdrapując się mozolnie na Głodówkę, odezwie na chwilę wzrok od Tatr i spojrzy w prawo i nieco w tył. Zobaczy wtedy niski, wtopiony niejako w krajobraz, budynek na zboczu Zgorzeliska. Otóż to! Też niby na uboczu... Z tym, że tamten nie jest wypoczynkowym ośrodkiem milicyjnym, a ten był...

Zabawne... Gdyby ktoś, parę lat temu, powiedział mi, że będę się plawił w wodach jednego z ostatnich czystych polskich jezior, jako mieszkaniec takiego ośrodka, wybuchnąłbym szczerym śmiechem. No bo wiaściwie w jaki sposób?... Najwidoczniej jednak los lubi sobie kpić z takich jak ja zawodników, że się tak odrobinę wyrażę i niespodziewanie dla samego siebie dałem się nakłonić Jurkowi Jastrzębskiemu na ten wypad. I to w czerwcu!

Nasz domek stał na szczęście blisko tej małej, piaseczystej części zatoki. Walałem pięścią w ścianę. Drewno zahaczało smętnie, niczym tamtam zmarłego przedwcześnie asa murzyńskiego telegrafu. Przytknąłem twarz do szyby... Nic z tego! Ten człowiek nie powinien być pracownikiem Wydziału Zabójstw z takim snem. I jeszcze awansować! Wróciłem do wnętrza. Został mi tylko przymus bezpośredni...

Prezentowało się ono niespecjalnie sympatycznie. Tłukliśmy przez trzy czwarte nocy w brydża, zaopatrzywszy się uprzednio w ośrodkowej knajpie z widokiem w dal. Zapasy okazały się mocno niewystarczające i po dwunastej musiałem wsiadać w jeden z samochodów i jechać do Olsztyńska po posiłki. Sam się zaoferowałem gdyż byłem względnie najtrzeźwiejszy z komba, a próby wykonywania czegoś od mieszkańców ośrodka, w znacznej części postępujących podobnie, tej



nocy, do nas, wzbudziły ich szczerzy śmiech. Skończyło się tym, że przywoziłem nie tylko dla nas... Całe szczęście, że namiary dostałem dokładne, bo w międzyczasie rozpętała się ostra burza i jazda nie była przyjemna... — Ahoj, kapitanie! Wstawaj! — szarpnięciem go za ramię.

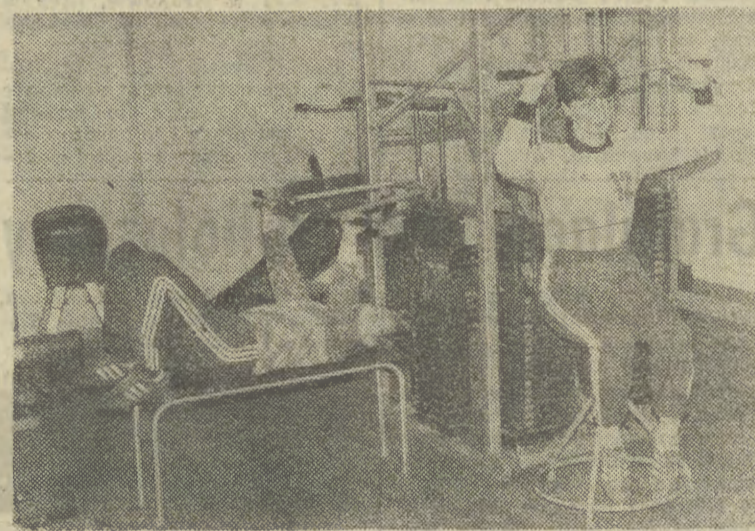
Dostał ten stopień całkiem niedawno. Inna sprawa, że powinien awansować już dużo wcześniej ale on zawsze miał niewyparzoną gębę... To wszystko nie przeszkadzało mi twierdzić, że dostał go wyłącznie dzięki mnie, a więc zupełnie niesłusznie...

— Co...? Co się dzieje! — patrzył nieprzytomnie.

— To, co rano — zdarłem z niego pościel — Trzeba wstać i poklepać po plecach rzeczywistość!

— Żeby tak jakąś siekiere... — rozejrzył się bezsilnie dookoła. — Robisz za budzik? Dobrze chociaż płacą? Która godzina, do...?

— I takiemu wciśnł kapitan! Kolego, dzięki Bogu, że to jest Polska, a nie mroczny świat takiego Nowego Jorku na przykład. Widziałem to w telewizji, która zbliża narydy. Zgroza. Tam dopiero trzeba mieć oczy otwarte i wiaściwie w ogóle nie spać... A jak już jesteś stróżem prawa — pokręciłem z re-



PARA najlepszych bramkarek w Polsce: Bogusława Dąbrowska (z lewej) i Alicja Głowczak, ćwiczy na tzw. atlasie.

zygnacją głową — to masz zapewniony gwałtowny zgon przed trzydziestym rokiem życia. Chyba że jesteś zaprzędanym politykiem po tych, pozał się Boże, wyborach, które wygrałeś tylko dzięki forsie...

Usiadł na łóżku i chwiał się półprzytomnie jak trzcina na wietrze nie opodal. Dałem sobie spokój z tą kretyńską gadką.

— Wstawaj, bracie! — powiedziałem, tym razem zupełnie poważnie. — Nie ma co gnić w betach. Dzień jak marzenie! Wyskakuj z tego wyra! Popływamy. Położysz się na plecach, zrobisz parę wielorybków i zobaczysz co to znaczy żyć!

Wiedziałem co mówię. Gdy po kilkunastu minutach, nurkując i chlapiąc, kłębił się w wodzie zaczęło przechodzić nawet dudnienie w skołatanej czasce. Przewracaliśmy się całym ciężarem, jak dzieciaki, na plecach z ustami pełnymi wody i prychnęliśmy w górę. To był właśnie ten słynny wielorybek. Nie ma lepszego lekarstwa! Gdy wreszcie przekreśliłem się na brzuch byliśmy już w samym przeżewieniu. Wiaściwie brzegi uciekały na boki i tylko wielkie pola trzciny szumiały z prawej i z lewej, rozciągając się szeroko. Jezioro, oświetlone wysoko stojącym słońcem, mieniło się i bawiło krótką falą, a las wokół niego udawał się co naprawdę znaczy zieleń i ile może być jej odcieni... Przepędziła mnie radość i wręcz maipie zadowolenie.

— Kapitanie wszech nauk milicyjnych — wykrzyknąłem znieściska do plawiącego się obok Jurka — płyn z mną, jeśli zdołasz!

— Coś się tak uczeplił tego kapitana!

— A co mam robić? Ja pracuję po godzinach, a ty zbierasz zaszczyty! — w tym momencie przeszedłem na forsowny kraul, bo znalazłem już jego reakcję.